Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
czwartek
24 listopada
1949 r.
Rok V
Nr 324
(1587)

„SAMOLOT MOŻE POWRÓCIĆ"

Zwolnienie przez władze francuskie LOTNIKÓW POLSKICH

PARYŻ, 23.11. — JAK WIADOMO, WŁADZE FRANCUSKIE DNIA 18 LISTOPADA BR., ZATRZYMAŁY W PARYŻU POLSKI SAMOLOT PASAŻERSKI I ARESZTOWAŁY CAŁĄ JEGO ZAŁOGĘ POD PRETEKSTEM „ŚLEDZTWA" W SPRAWIE RZEKOMO TAJEMNICZEGO ZAGINIĘCIA URZĘDNIKA KONSULATU FRANCUSKIEGO W SZCZECINIE — ROBINEAU.

W wyniku kategorycznej postawy rządu polskiego, który broniąc swoich obywateli występował równocześnie przeciwko pogwałceniu elementarnych praw człowieka oraz w wyniku nacisku opinii publicznej — rząd francuski zmuszony był zwolnić załogę i uchylić areszt samolotu.

O fakcie zwolnienia władze francuskie zawiadomiły ambasadę RP w Paryżu w dniu 22 bm. o godzinie 21, notą, w której stwierdzają, że „ministerstwo spraw zagranicznych Francji jest obecnie w posiadaniu danych, które pozwalają na przypuszczenie, iż p. Robineau istotnie został aresztowany w Warszawie przed odlotem samolotu. Ministerstwo spraw zagranicznych uważa, że w tych warunkach nie ma już powodów do przetrzymywania członków załogi celem uzyskania dodatkowych informacji. Samolot może więc powrócić w dniu 23 listopada br.".

W kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na oczywistą nieudolność tłumaczenia się władz francuskich, które bezprawnie i bez żadnego uzasadnienia przetrzymały kilka dni załogę samolotu polskiego.

W kołach tych przypominają, że polski wiceminister spraw zagranicznych dr. Stanisław Leszczycki już w ubiegłą sobotę, dnia 19 bm. o godz. 14 osobiście poinformował ambasadora Francji w Warszawie p. Baelen o miejscu i czasie aresztowania Robineau. Władze francuskie zwolniły jednak załogę samolotu polskiego dopiero we wtorek, 22 bm. o godzinie 21.

Demonstracyjny strajk w stoczniach włoskich

RZYM, 23.11. Wszystkie stocznie włoskie zastrajkowały na dwie godziny, protestując przeciwko stanowisku rządu, który nie daje stoczniom zleceń na budowę statków. Stanowisko to pociągnęło za sobą wzrost bezrobocia w stoczniach włoskich.

LENINGRAD

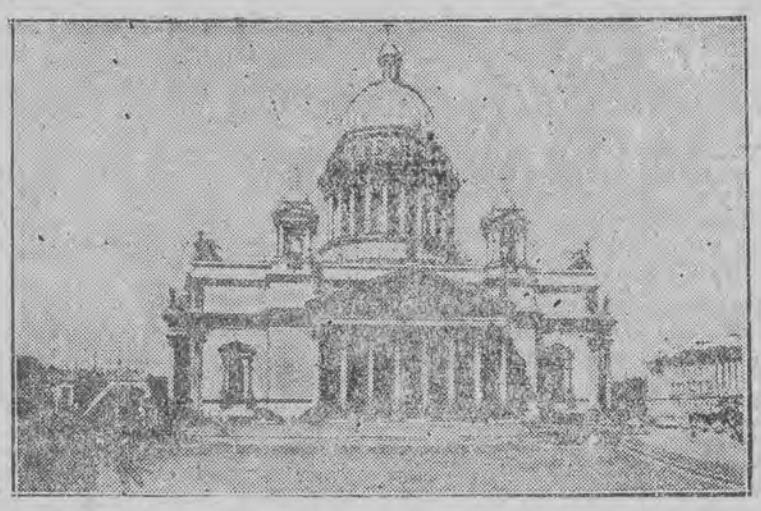

Foto Arch. „Dz. Łódzki"
Isakowski sobór uszkodzony w czasie oblężenia Leningradu przez hitlerowskie wojska został obecnie odbudowany

Wyjazd z Polski skompromitowanych francuskich urzędników dyplomatycznych

WARSZAWA, 23. 11. (PAP). — Zgodnie z żądaniem rządu polskiego w dniu 23 listopada br. opuścili Warszawę dwaj francuscy urzędnicy dyplomatyczni: Aymar de Brossin de Mere i Fernand Reneaux, skompromitowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej urzędnika francuskiego konsulatu w Szczecinie — Robineau.

Prasa paryska o odkryciu sieci szpiegowskiej zorganizowanej przez francuskich urzędników w Polsce

PARYŻ, 23.11. — Prasa francuska poświęca wiele uwagi aferze szpiegowskiej Robineau.

Dzienniki postępowe piętnują z oburzeniem szpiegowską działalność oficjalnych przedstawicieli Francji za granicą.

„Liberation" przypomina, że rząd francuski nie zdementował nigdy zarzutów wysuniętych przeciwko niektórym członkom ambasady francuskiej w Pradze — w związku z ich działalnością szpiegowską.

„Humanite" stwierdza, że demokracje ludowe potrafią się obronić przed tymi, którzy prowadzą akcję szpiegowską w celu przygotowania wojny. Wrzawa, jaką podnosi prasa marshallowska w związku z aresztowaniem Robineau dowodzi, że władze polskie trafiły w sedno. „Humanite" zaznacza, że Quai d'Orsay, po odkryciu akcji szpiegowskiej, którą ono samo inspiruje — zaczęło stosować dywersyjne manewry i bez uzasadnionej przyczyny spowodowało aresztowanie lotników polskich.

„Humanite" pisze dalej, że prasa marshallowska we Francji nie posiada żadnych argumentów na poparcie swej kampanii w sprawie Robineau. Brak argumentów usiłuje ona zamaskować przy pomocy hałaśliwej wrzawy. Dziennikarze marshallowscy — pisze dziennik — dobrze wiedzą o tym, że w Polsce, na Węgrzech oraz w innych krajach demokracji ludowej działają szpiedzy imperialistów. Rządy krajów demokracji ludowej również o tym wiedzą. Rządy te mają obowiązek i prawo bronić swych krajów i osiągnięć swoich narodów, demaskując i unieszkodliwiając sabotażystów i szpiegów.

Dzienniki reakcyjne podały w zniekształconej formie treść noty polskiej oraz przebieg konferencji prasowej u rzecznika polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych min. Grosza.

Dzienniki te usiłowały odwrócić uwagę opinii publicznej od szpiegowskiej działalności Robineau i w sensacyjnej formie ogłaszały sfingowane wiadomości o „tajemniczym zniknięciu Robineau" sugerując, że Robineau rzekomo zaginął podczas lotu z Warszawy do Paryża.

Odkrycie sieci szpiegowskiej, zorganizowanej przez Robineau i jego wspólników, wywołało zrozumiałą wściekłość reakcyjnych komentatorów. Rzecz znamienna, że dziennik amerykański ukazujący się w Paryżu „New York Herald Tribune" zdradza wyjątkowo silne zdenerwowanie z powodu odkrycia afery szpiegowskiej Robineau. Dziennik ten pobił rekord kłamstw, utrzymując, że rząd francuski nie został oficjalnie poinformowany o aresztowaniu Robineau.

Centrala Tekstylna w Łodzi wykonała plan trzyletni i roczny

396 miliardów 330 milj. zł obrotu

Wicepremier Hilary Minc oraz minister Handlu Wewnętrznego ob. Tadeusz Dietrich otrzymali depesze o wykonaniu planów sprzedaży wyrobów włókienniczych przez Państwową Centralę Tekstylną do dnia 20 listopada 1949 roku.

Plan trzyletni — czytamy — wykonano na sumę 396 miliardów 330 milionów zł, to znaczy w 103,8 proc. Plan na 1949 r. wykonano w wysokości 175 miliardów 370 milionów zł, co stanowi 100,1 proc.. Obrót sklepów detalicznych Centrali Tekstylnej w 1949 r. wynosi 22 miliardy 784 miliony zł, to jest 169 proc. wykonania planu. Sieć sklepów detalicznych i domów włókienniczych osiągnęła cyfrę 615.

Realizacja Planu Trzyletniego przez Centralę Tekstylną w 103,8 proc. na 40 dni przed terminem oznacza, że w chwili obecnej zaopatrzenie kraju w wyroby włókiennicze jest **większe o 13,8 miliardów zł niż przewidywał Plan Trzyletni.** Do końca b. r. wartość dostarczonych przez Centralę towarów tekstylnych ponad Plan Trzyletni wzrośnie do ok. 20 miliardów zł. Godny podkreślenia jest również fakt, iż ponad 80 proc. towarów włókienniczych rozprowadziły na szczeblu detalicznym placówki uspołecznione, sklepy spółdzielcze, PDT i sklepy detaliczne Centrali Tekstylnej.

Dystrybucja wyrobów **bawełnianych** wykazuje, iż przeciętna konsumcja tych wyrobów na głowę ludności **wzrosła z 8,5 m w r. 1947 do ok 11,8 m w b. r.**

Konsumcja wyrobów **wełnianych** na jednego mieszkańca **wzrosła z 1,23 m do 1,67 m, tj o ok. 40 proc. więcej niż w okresie przedwojennym.**

Najwyższy wzrost ilościowy wykazuje branża **jedwabniczo-galanteryjna.** W tej branży przeciętna konsumcja na jednego mieszkańca wzrosła np. w tkaninach jedwabnych z 1,1 m w 1946/1947 r. do 1,9 m w b. r.

Konsumcja wyrobów włókienniczych jest obecnie znacznie wyższa, niż w okresie przedwojennym, co świadczy o wzroście zdolności nabywczych szerokich mas społeczeństwa w miastach i na wsi, jak również dostosowaniu produkcji do zwiększonych potrzeb.

Roczny plan produkcji stali wykonany przedterminowo

KATOWICE, 23.11. W dniu 22 bm. w Katowicach na I naradzie stalowników podano do wiadomości, że hutnictwo polskie wykonało przedterminowo w dniu 21 listopada b. r. roczny plan produkcji stali surowej.

Przemysł lekki wykonał roczny plan produkcyjny

WARSZAWA. W dniu 23 bm. na 38 dni przed terminem, zakłady zjednoczenia i centralne zarządy podległe ministerstwu Przemysłu Lekkiego wykonały, jako pierwsza gałąź gospodarki narodowej, plan produkcji na rok bieżący.

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego grupuje wszystkie działy przemysłu włókienniczego, przemysł papierniczy, mineralny, odzieżowy, drzewny, zapałczany, skórzany i graficzny.

Jutro strajk powszechny we Francji

PARYŻ, 23.11. — Cała Francja żyje pod znakiem przygotowań do strajku powszechnego, który — zdaniem obserwatorów — rozmiarami swymi będzie przypominał wielkie ruchy strajkowe w roku 1936.

Spodziewane jest również zamknięcie w dniu 25 listopada wielkich magazynów i domów towarowych, zakładów ubezpieczeń społecznych, hoteli, kawiarń, restauracji oraz zawieszenie przedstawień w teatrach i kinach. Organizacje studenckie zapowiedziały nieobecność studentów na wykładach.

Według powszechnych przewidywań, w szkołach francuskich wszystkich stopni nauka w piątek nie odbędzie się. Sędziowie nie będą wydawali wyroków. Komunikacja lotnicza zostanie znacznie ograniczona. Radio nada tylko krótkie informacje, zaś gazety nie ukażą się.

Bezprawnie przetrzymywani we Francji lotnicy polscy powrócili do Warszawy

WARSZAWA, 23. 11. (PAP). — O godzinie 22,45 dnia 23 bm. wylądował na lotnisku Okęcie w Warszawie samolot pasażerski polskich linii lotniczych „Lot", który wraz z załogą został bezprawnie zatrzymany przez władze francuskie w Paryżu.

Członkowie załogi oczekiwani byli na lotnisku przez ich rodziny, liczne rzesze towarzyszy pracy, członków organizacji partyjnych z terenu „Lotu", Ministerstwa Żeglugi i Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego oraz pracowników okolicznych zakładów pracy.

Kiedy po ciężkim locie, przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych, samolot wylądował wreszcie przy świetle reflektorów na polskiej ziemi, obecni zgotowali ciarom, jak to nazywa dzisiejszy numer „Humanite" przywieziony przez załogę „manii prześladowczej krajów marshallowskich" — żywiołową owację.

Bezpośrednio po serdecznym przywitaniu z oczekującymi rodzinami, członkowie załogi opowiedzieli przedstawicielowi PAP o swych przejściach w rękach policji francuskiej.

„Aresztowani zostaliśmy — mówi 1-szy pilot Zygmunt Piotrowski — o godz. 7 rano przez policję lotniczą na lotnisku Le Bourget. Przesłuchiwani byliśmy aż do godz. 18, kiedy to przekazano nas do Surete Nationale (francuska policja polityczna), gdzie w dalszym ciągu badano nas aż do godz. 1 nad ranem następnego dnia.

„Nie dopuszczono konsula RP do nas — opowiada stewardessa Halina Walfisz — a także nie zwrócono nam odebranych przy aresztowaniu paszportów. Skoro tylko pozwolono nam na zamieszkanie pod strażą w hotelu, i mieliśmy możność dorywczych kontaktów z ludnością, spotykaliśmy się na każdym kroku z licznymi dowodami sympatii.

Witając powracających, ob. Kozera — przedstawiciel organizacji dzielnicowej PZPR — „Ochota", stwierdził wśród owacji obecnych, „że nasza demokracja potrafi walczyć o swoich ludzi".

Zamiast 15—3 minuty

Pomysł racjonalizatorski Zygmunta Sobczaka

Coraz częściej słyszy się o pomysłach racjonalizatorskich robotników fabrycznych — ulepszeniach, które przynoszą duże oszczędności pieniężne i zwiększają wydajność pracy.

Jak się dowiadujemy, w Oddziale Łódzkim Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego został wprowadzony pomysł racjonalizatorski kierownika stolarni przy ul. Kopernika 40 PPB — Zygmunta **Sobczaka.**

Drzewo, którego używa się do wyrobu drzwi, okien itp. posiada sęki, które trzeba usuwać a na ich miejsce wstawiać zdrowe kawałki drzewa tzw. korki. To tzw. „zaprawianie" jednego sęka trwało dotychczas 15 minut.

Aby skrócić czas zaprawiania sęków Zygmunt Sobczak skonstruował 2 przyrządy: frez i świder. Frez służy do mechanicznego wyrabiania korków, świder do usuwania sęków. Świder i frez zostały wykonane ze stali przez majstra ślusarskiego zakładu Nr 4 PPB — Stanisława Kaczmarczyka.

Zastosowanie wynalazku pozwoliło skrócić czas zaprawiania jednego sęka do 3 minut.

Pomysł racjonalizatorski Sobczaka został przyjęty przez Komisję Usprawnień. Racjonalizator oraz wykonawca narzędzi otrzymali po 10 tys. zł premii. Wynalazek ten będzie zastosowany we wszystkich stolarniach PPB. **(w)**

Afera Robineau

List konsula francuskiego P. M. Rivoire

w sprawie aresztowanego urzędnika konsulatu francuskiego w Szczecinie

WARSZAWA, 23.11 (PAP). KONSUL FRANCUSKI W SZCZECINIE P. MAURICE RIVOIRE PRZESŁAŁ DO „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" I DO „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO" LIST W SPRAWIE URZĘDNIKA KIEROWANEGO PRZEZ NIEGO KONSULATU ANDRE ROBINEAU, ARESZTOWANEGO W WARSZAWIE ZA SZPIEGOSTWO. NIŻEJ PODAJEMY TEKST LISTU:

Pragnę zakomunikować następujące szczegóły w sprawie młodego Andre Robineau, o którym pisze dzisiaj prasa poranna.

Po moim przybyciu do konsulatu Republiki Francuskiej w Szczecinie byłem zaskoczony obecnością w charakterze gościa — powtarzam wyraźnie — w charakterze gościa — pewnego młodego człowieka, nie należącego do personelu konsulatu, nazwiskiem Andre Robineau.

Gdy okazałem swoje zdziwienie, odpowiedziano mi, że ten chłopiec o wyglądzie paryskiego łobuziaka jest synem szanowanego sekretarza generalnego naszego Instytutu Francuskiego w Warszawie. Powiedziano mi ponadto, że był on zawsze bardzo ruchliwy, że był odważnym ochotnikiem francuskich wolnych sił podczas wojny, że przyzwyczaił się do samowoli i zuchwalstwa i zwyczaje te nadal zachowuje oraz, że dotąd nie posiada żadnego zawodu.

Pracując od niedawna w przedstawicielstwie francuskim w Polsce, nie mogłem uchylić się od obowiązkowej uprzejmości wobec członka naszej kolonii w Warszawie.

Ponieważ młody człowiek miał nie zadługo powrócić do Francji postanowiłem zaczekać, nie bacząc na to, że ten, jak to nazywamy we Francji „niesforny dzieciak" przeszkadzał w sprawnym funkcjonowaniu i w dyscyplinie pracy naszej placówki.

O ile chodzi o jego postępowanie poza konsulatem jest ono, jak i jego osoba, zupełnie nieznane konsulatowi. Podobno wykazywał on wiele fanfaronady i łobuzerstwa.

Jeżeli chodzi o mnie, a znalazłem się przypadkowo wśród Was w związku z moją pracą, staram się zrozumieć Wasz naród i zbliżyć się do niego. Specjalnie interesują mnie Wasze żłobki, a to dlatego, że są one przeznaczone dla najmłodszych dzieci.

Chcąc być wprowadzonym w tok aktualnych spraw, czytam Wasze gazety podobnie jak wszyscy, a jeśli potrzebne mi są jakiekolwiek szczegóły jak np. w sprawie nawigacji naszych statków transportowych, korzystam z uprzejmości Waszych władz w taki sposób, w jaki mogą zwracać się do władz francuskich Wasi przedstawiciele w moim kraju. Byłem zawsze zadowolony ze sposobu, w jaki mnie przyjmowano.

Kończąc to krótkie oświadczenie, które należy się Waszym czytelnikom, powiem wprost: cała moja postawa zawsze i wszędzie podyktowana jest głęboką świadomością wielkiego obowiązku światowej solidarności ludzkiej, która zapanowałaby, gdyby nie katastrofa fizyczna i biologiczna, jaka na nieszczęście dotknęła całą kulę ziemską. Gdyby nie wojna, podawano by sobie po braterstwu ręce z pomocą. Obecnie wyciągam jedynie rękę, jaka mi pozostała, ponieważ drugą utraciłem podczas straszliwego wydarzenia, które się nazywa wojna.

Oddany Panu

Maurice Rivoire
Konsul Francji

Z prawdziwą przyjemnością przedstawiamy naszym czytelnikom list p. Maurice Rivoire, konsula francuskiego, skierowany do redakcji „Kuriera Szczecińskiego".

Miło jest nam oczywiście, usłyszeć z ust p. Rivoire słowa pochwały dla działalności władz polskich. Władze nasze starały się zawsze i starają się nadal wywiązywać się należycie ze swych zadań wobec zagranicznych placówek dyplomatycznych i konsularnych, działających legalnie w naszym kraju.

Przechodząc zaś do meritum zamieszczonego listu, a mianowicie do sprawy „młodego", Andre Robineau — musimy niestety rozejść się nieco w sądach z panem konsulem. Nie myślimy, rzecz jasną kwestionować opinii p. Rivoire, który twierdzi, że Andre Robineau nic nie robił w konsulacie francuskim w Szczecinie. Łatwo się nawet domyśleć, że Robineau nic w konsulacie nie robił. Bo też miał zajęcia, nie mające wiele wspólnego z szanowaną przez polskie władze, działalnością urzędników konsulatu. Faktem przecież niewątpliwym pozostaje, że aresztowany przez polskie władze bezpieczeństwa Andre Robineau był na etacie konsulatu w Szczecinie. Faktem również pozostaje, że zajmował się, proszę wybaczyć mocne słowo, ordynarnym szpiegostwem, do czego się zresztą sam przed polskimi władzami przyznał.

R. Rivoire usiłuje bagatelizować sprawę, przedstawiając Andre Robineau jako „enfant terrible", jako niedowarzonego młodzika, w którym „musi tkwić dużo łobuzerstwa".

No, cóż — trudno nam kwestionować tę sylwetkę duchową Robineau, nakreśloną przez człowieka, który bądź co bądź znał go lepiej niż my. Wydaje się nam wszelako, że jeżeli ktoś zajmuje się szpiegostwem, wiąże się z niedobitkami reakcji w naszym kraju, szkodzi całości i bezpieczeństwu naszej ojczyzny — nie wystarczy załatwić się z nim przez stwierdzenie, że był „niesfornym dzieckiem". Według naszej opinii, Robineau jest przede wszystkim niebezpiecznym i działającym na szkodę Polski szpiegiem, jest po prostu zbrodniarzem.

Nie ulega wątpliwości, że polskie władze odnoszą się z należytym szacunkiem do przedstawicieli obcych państw, działających legalnie na terenie Polski. Przyznał to zresztą p. Rivoire. Nie ulega wszakże wątpliwości i to również, że władze nasze wiedzą, jak postąpić ze zbrodniarzem, który nadużywając praw gościnności i korzystając z tego, iż jest na etacie konsulatu francuskiego w Polsce, chce uprawiać na naszej ziemi swą szpiegowską robotę.

Uchwały III Plenum KC PZPR

stają się własnością wszystkich członków Partii

W całym kraju odbywają się masowe zebrania członków podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone omówieniu obrad ostatniego Plenum KC. Wykazują one wszędzie pełną solidarność dołowych mas partyjnych wobec historycznych uchwał III Plenum. Rygory organizacyjne zastosowane przez naczelne władze Partii w stosunku do nosicieli odchylenia nacjonalistycznego i prawicowego przyjmowane są przez wszystkie organizacje partyjne z należytą powagą i uznaniem, świadczącym o niezłomnej woli szerokich mas członkowskich utrzymania czystości ideologicznej swoich szeregów. Spośród ogromnej ilości napływających sprawozdań z przebiegu zebrań, podajemy poniżej niektóre w dużym skrócie.

*

Na zebraniu organizacji podstawowej w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu, ob. Rudny, omawiając sprawę dyscypliny partyjnej wśród burzliwych oklasków stwierdził: „O właściwym pojęciu przez nas dyscypliny pracy świadczy punktualność w przychodzeniu i wychodzeniu z pracy. My członkowie Partii przykładem swym musimy mobilizować bezpartyjnych robotników, którzy tak jak i my pragną lepszej, szczęśliwszej przyszłości. O tym mówią doniosłe uchwały III Plenum KC naszej Partii. Mówią one również o tym, że wstydem dla nas winno być, jeżeli członkowie Partii nie są przykładem dla innych w pracy zarówno ideologicznej, jak i zawodowej.

„NIE POMOGŁY REAKCJI BANDY LEŚNE"

Pełne entuzjazmu dla uchwał III Plenum KC PZPR są słowa prostego robotnika ob. Kaczmarka, który mówi wśród powszechnych oklasków: „Nie pomogły reakcji bandy leśne. Nie pomogły skrytobójcze zamachy na najlepszych synów klasy robotniczej. Dzięki historycznym uchwałom III Plenum KC naszej partii, nie uda się reakcji zdemobilizować nas, wcisnąć się do naszego aparatu, by siać zamęt i niezadowolenie w społeczeństwie, by paraliżować naszą produkcję, nasz handel uspołeczniony i biurokratyzować instytucje, służące ludziom pracy. Tak jak bandy leśne, jak bandytów strzelających zza węgła wytropimy i tych, którzy podstępem chcą zaskarbić nasze zaufanie, by tym bardziej szkodzić naszej sprawie. Będziemy w naszej słusznej walce twardzi i nieustępliwi, czujni i bezwzględni wobec wrogów, tak jak nas tego uczą Lenin i Stalin!"

„MÓWMY ŚMIAŁO O TYM, CZYM DLA NAS JEST ZWIĄZEK RADZIECKI"

Wielu dyskutantów mówiło o konieczności prowadzenia walki z reakcyjną propagandą, plotkarstwem i pozostałościami socjal-demokratycznego liberalizmu. Znany racjonalizator pracy ob. Leszczyński mówił na ten temat: „Przyjmijmy bojową rewolucyjną postawę wobec wszelkich przejawów wrogiej, reakcyjnej propagandy. Na oszczercze wystąpienia przeciw Zw. Radzieckiemu mówmy śmiało o tym, czym jest dla nas Polaków Zw. Radziecki, co zawdzięczamy bohaterstwu ludu i żołnierza radzieckiego. Wskazujmy wszystkim na wspaniałe nauki płynące z historii wielkiej nauczycielki klasy robotniczej świata — WKP(b). Fakty przekonają wszystkich. O tym mówią nam uchwały III Plenum KC naszej Partii i to musi stać się naszym bojowym zadaniem" — kończy wśród burzliwych oklasków i okrzyków na cześć Prez. Bieruta, KC PZPR i WKP(b) — ob. Leszczyński.

***

Podobnie jak robotnicy tomaszowskich zakładów na uchwały III Plenum KC PZPR reagują tysiączne masy członków Partii w Łodzi.

W PZPB Nr 1 głos w dyskusji zabierało kilkudziesięciu mówców.

„UCHWAŁY III PLENUM KC PZPR POWINNY UTKWIĆ GŁĘBOKO

w sercu każdego członka Partii — mówi tkacz ob. Woźniak — uchwały te to wielka szkoła walki o socjalizm, walki o lepszą przyszłość wszystkich ludzi pracy. Uchwały te uczą nas, — mówi dalej ob. Woźniak — że klasa robotnicza podniosła sztandar walki nie po to, aby cofnąć się w połowie drogi, lecz po to aby zwyciężyć. Od nas, od naszej czujności zależeć będzie kiedy nastąpi ostateczne nasze zwycięstwo — socjalizm w Polsce!"

Ob. Sobczyk stwierdza, że niejednokrotnie członkowie Partii nie wywiązywali się ze swych obowiązków, opuszczali prace, nie wykazywali się odpowiednimi wynikami produkcyjnymi itp. „Tak być dłużej nie może — mówi z mocą ob Sobczyk — trzeba krytykować siebie i innych. Samokrytyka to nie kajanie się, lecz zrozumienie istoty popełnionego błędu i niepowtarzanie go. Krytykowanie kogoś, zdrowe bolszewickie krytykowanie — to nie obraza a pomoc w przezwyciężaniu błędów. Krytyka i samokrytyka to cement wiążący spoistość naszych szeregów. Tego nas uczy III Plenum KC naszej Partii i tego nas uczy historia wielkiej WKP(b)". Podobny charakter miały wypowiedzi dziesiątków dyskutantów w PZPB Nr 9, w ośrodku konfekcyjnym Nr 3, w fabryce obrabiarek im. Strzelczyka i wielu innych zakładach pracy.

O ZACHOWANIU CZUJNOŚCI

Na zebraniu podstawowej organizacji PZPR w fabryce „Gentleman" w Łodzi jeden z mówców, ob. Kotwicki powiedział: „Wielu z nas jeszcze nie rozumie, na czym ma polegać nasza czujność. Wielu z nas błądzi jeszcze po omacku. Tym bardziej więc przykładać musimy dużą wagę do partyjnych kursów szkoleniowych, które podnoszą naszą świadomość ideologiczną i społeczną, które są ostrzem wymierzonym we wroga i jego dywersyjną propagandę. Nie możemy dopuścić, aby odpowiedzialne posterunki pracy w naszym zakładzie fabrycznym mogły być opanowane przez ludzi niedostatecznie uświadomionych.

Na zebraniu członków podstawowej organizacji partyjnej huty „Hortensja" w Piotrkowie, w toku dyskusji ob. Wiśniewski poświęcił również dużo uwagi zagadnieniu czujności klasowej.

„Wielu z nas zbyt naiwnie podchodzi do faktu postoju maszyn i krótszych lub dłużej trwających awarii — powiedział on m. in. — zwalamy te okoliczności na karb przypadku i przechodzimy nad nimi do porządku dziennego. Takie postepowanie jest przejawem braku czujności, jest zabraczaniem rewolucyjnej linii partii

Sprawę

WZMACNIANIA DYSCYPLINY PARTYJNEJ

poruszyły ob. ob. Suwartowa i Piekarzówna.

„Członkowie naszej organizacji podstawowej nie zawsze stoją na wysokości zadania i nie zawsze świecą dobrym przykładem — oświadczyła ob. Suwartowa. — Podnoszenie poziomu ideologicznego i politycznego wśród nas wszystkich będzie najsilniejszą bronią w walce o właściwą linię Partii".

Z kolei ob. Zalejski poświęcił dużo miejsca niebezpiecznemu i demobilizującemu objawowi upajania się własnymi sukcesami.

„Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu — powiedział mówca — że możemy korzystać z doświadczeń budownictwa socjalistycznego Związku Radzieckiego i w oparciu o nie iść do socjalizmu najprostszą i najkrótszą drogą. Wielu z nas, oddanych wiernie sprawie ruchu robotniczego, popełnia błędy, których dałoby się uniknąć, gdybyśmy sumiennie studiowali historię WKP(b).

***

Referat wiceprzewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR ob. Czesława Domagały wywołał żywą i wyczerpującą dyskusję, wśród członków organizacji podstawowej jednej z największych w Polsce fabryk chemicznych „Boruta" w Zgierzu.

„Dobrze zrobiło III Plenum, że usunęło z Komitetu Centralnego naszej Partii Gomułkę, Spychalskiego i Kliszko, którzy chcieli sprowadzić partię na manowce — powiedział jeden z dyskutantów, ob. Kaleta.

Nie chcemy mieć na czele Partii zaślepionych politycznie oportunistów. Usunięcie ich z Komitetu Centralnego świadczy o wielkiej sile i czujności klasy robotniczej".

„Fałszywą postawą jest ukrywanie naszych błędów i niedociągnięć — stwierdził ob. Dzierbicki. — Ostatnie Plenum uczy nas, że tylko na drodze otwartej krytyki i wyciągania konsekwencji organizacyjnych wobec odchyleńców zachowamy czystość szeregów Partii. Plenum dało nam wskazówki, jak trzeba dbać o rewolucyjną czujność".

PRZEMYSŁ WŁÓKIEN ŁYKOWYCH

WYKONAŁ PLAN ROCZNY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych wykonał roczny plan produkcji już w dniu 2 bm., a więc na 38 dni przed terminem. Wartość produkcyjna tej gałęzi przemysłu wyraża się liczbą zł. 179.539 w cenach niezmienionych (1937 r.)

Państwowe Zakłady Przem. Ln. Nr 6 „Lubawka" meldują o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w dniu 22 listopada na Oddziale Przędzalni w 100%.

Plan roczny tkalni wykonano już 18 bm. a więc o 36 dni przed terminem.

Czołowi działacze ludowi delegatami na Kongres Zjednoczenia

W woj. łódzkim zakończyły się wybory delegatów na Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, który rozpocznie się w Warszawie 27 bm. Ludowcy woj. łódzkiego wybrali łącznie 78 delegatów.

Wieś woj. łódzkiego nie napróżno szczyci się mianem kolebki polskiego ruchu ludowego. Z woj. łódzkiego bowiem pochodzi większość działaczy ludowych, stąd zostali wybrani delegatami na Kongres najwybitniejsi kierownicy i organizatorzy ruchu ludowego.

Oto np. Marszałek Sejmu, prezes Rady Naczelnej SL — Władysław **Kowalski** został wybrany delegatem pow. **rawsko-mazowieckiego.** Prezes SL — min. Wincenty **Baranowski** uda się na Kongres Zjednoczenia jako delegat chłopów pow. **wieluńskiego.** Stefana **Ignara**, członka NKW SL i prezesa Zarządu Głównego Zw. Sam. Chł. wybrali swym delegatem ludowcy pow. **łęczyckiego.** Wojewoda łódzki, prezes Zarządu Woj. SL — Piotr **Szymanek** został wybrany delegatem ludowców pow. **piotrkowskiego.** Wiceprezes urzędujący Zarz. Woj. SL — Wincenty **Chabura** jest delegatem pow. **radomszczańskiego,** a sekretarz Zarz. Woj. SL — Czesław **Dragan** — pow. **kutnowskiego.** Prezes Zarządu Woj. PSL — Jan **Król** został wybrany w pow. **łowickim,** wiceprezes Zarz. Woj. PSL — pos. Józef **Balcerzak,** w pow. **łaskim,** a sekretarz Zarz. Woj. PSL — Roman **Kołaczyński** — w pow. **opoczyńskim.**

Delegatami na Kongres zostali również prezes Woj. Zarz. Zw. Sam. Chł. — pos. Bogdan **Wilanowski** oraz przewodn. Woj. Zarządu ZMP — Feliks **Starzec.**

Delegaci na Kongres wybrani przez członków SL i PSL przybędą jutro do Łodzi. Punktualnie o godzinie 10 zbiorą się oni w lokalu Zarządu Woj. SL (Andrzeja Struga 12) gdzie odbędzie się uroczysta akademia poświęcona zjednoczeniu ruchu ludowego. Po akademii delegaci żegnani przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa odjadą do Warszawy. **(jb)**

—o—

Rolnictwo przystąpiło *do realizacji planu 6-letniego*

Tegoroczne zasiewy jesienne stanowią zapoczątkowanie produkcji, wchodzącej w całość planu 6-letniego. Rolnictwo jako pierwsze weszło więc w okres rozbudowy i przebudowy naszego życia gospodarczego zgodnie z zasadami tego planu.

Roboty siewne są na ogół ukończone. Pomyślna pogoda pozwala na dalsze prace w polu, przede wszystkim na orki jesienne.

Pod zasiewy wiosenne przygotowano ponad 830.000 t. wartościowych nawozów. Ilość ta jest o 145.000 t. większa, niż wiosną br. To poważne podniesienie ilości nawozów mineralnych przeznaczonych dla rolnictwa stało się możliwe dzięki pełnej realizacji planu 3-letniego na odcinku przemysłu chemicznego.

Ważnym jest obecnie, żeby instytucje powołane do rozdziału nawozów przemysłowych (CSR „Samopomoc Chłopska", cukrownie) w porę sporządziły odpowiednie spisy zapotrzebowania i przesłały zamówienia do centrali.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Roln. R. P. ostateczny termin składania zamówień upływa z dniem 30 bm. (TOL)

—o—

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże z przejściowymi przejaśnieniami. Na wschodzie i na południu kraju drobne opady, miejscami mgły. Temperatura maksymalna około 12 st. Wiatry słabe przeważnie z kierunków płd.-wsch. i wschodnich.

Dnia 22 listopada 1949 r., zmarł nagle nasz Najukochańszy Mąż i Ojciec

S. † P

JÓZEF KAMIŃSKI

DŁUGOLETNI PRACOWNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO m. ŁODZI

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie Drogich nam zwłok nastąpi w dniu 25. 11. r. b., o godzinie 15 z domu żałoby przy ul. Srebrzyńskiej 89, m. 46 na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

ŻONA, CÓRKA i RODZINA.

Z powodu śmierci nieodżałowanego

S. † P.

BOLESŁAWA NOWICKIEGO

głębokie współczucie składają rodzinie

KOLEDZY z BRANŻY SAMOCHODOWEJ.

ŁÓDZKI ŚWIAT PRACY

przed wojew. Konferencją Związków Zawodowych

Pierwszy etap przygotowań do Konferencji Wojewódzkiej ORZZ został zakończony.

Odbyło się w Łodzi i województwie ponad 500 zebrań wyborczych, które wyłoniły około 230 delegatów na Konferencję.

Następny etap przygotowań ma charakter wewnętrzny, organizacyjny. Należy z niego wyodrębnić prace techniczne związane z remontem sali teatralnej i jednego skrzydła gmachu przewidzianego na Dom Kultury przy ORZZ.

Mimo trudności materiałowych załoga remontowa podjęła zobowiązanie wykończenia prac przed 10 grudnia.

W związku ze zbliżającym się terminem konferencji nasuwa się pytanie: czego się od niej oczekuje i jakie zagadnienia będą tematem obrad?

Na pytanie to odpowiada przewodniczący ORZZ ob. Krzywański:

Przede wszystkim należy się spodziewać zmiany stylu pracy związków. Należy skończyć definitywnie z zasadą separatyzmu, której hołdują niektóre związki. Musimy zerwać z patriotyzmem lokalnym. Chcemy zacząć pracę zespołową. Okręgowa Rada Związków Zawodowych ma być czynnikiem koordynującym tę pracę.

Wszyscy związkowcy muszą wyrobić w sobie poczucie odpowiedzialności nie tylko wobec zarządów głównych związków macierzystych, ale również wobec ORZZ.

Musimy wzmóc kontrolę nad wykonaniem uchwał II Kongresu Związków Zawodowych. Członkowie Zarządów muszą większą uwagę poświęcić Radom Zakładowym. Dotychczasowa ich działalność ograniczała się w wielu wypadkach do pośrednich informacji bez udziału w posiedzeniach.

Ten mankament musi być usunięty. Poza tym konferencja zwróci uwagę na uaktywnienie działalności mężów zaufania, którzy rolę łączników między Radami Zakładowymi a członkami związku traktują zbyt lekko.

Rady Zakładowe muszą też uaktywnić kontrolę nad produkcją. Kontrola trwać ma od momentu zaplanowania do momentu końcowego przez cały okres realizacji a nie tylko w końcowej jej fazie, jak to praktykowano wielokrotnie do tej pory.

Sygnalizuje się również zmianę w stosunku związków do problemu racjonalizacji i nowatorstwa. Do tej pory zostawiono te sprawy dyrekcjom i jednostkom. Specjalny rozdział konferencji poświęcony będzie zagadnieniu umasowienia ruchu racjonalizatorskiego przez udział w nim Związków Zawodowych.

Zagadnienie produkcji i związanej z nim dyscypliny pracy znajdzie się również w programie obrad konferencji. Na tym odcinku notuje się ogromne braki i zaniedbania. Przejawiają się one w złej wydajności pracy, ustawicznej nieobecności i lekceważeniu obowiązków.

Poruszy się również sprawę płac. Szereg reklamacji w zakładach pracy skłania do gruntownego zbadania ich przyczyn.

Dużych zmian należy się spodziewać na odcinku kulturalno-oświatowym. Między innymi zapowiada się wykorzystanie zespołów świetlicowych w związku z otwarciem Domu Kultury. Teatr Związków Zawodowych podejmie wysiłki w kierunku organizowania rozrywek kulturalnych na wysokim poziomie.

Wymienione zadania nie wyczerpują programu obrad Konferencji. Każdy dzień przynosi nowe problemy. Każdy problem jest ważny. Najbliższe dni pozwolą organizatorom na szczegółowe opracowanie porządku dziennego zjazdu.

Z. Tar.

Czyś mocny(a) w rachunkach?

15 Trzcina cukrowa zawiera sok w ilości 0,9 swojej wagi. Z 1 kg soku otrzymuje się 0,035 kg cukru (kryształu).

Jaką ilość trzciny cukrowej trzeba zużyć, aby otrzymać 345 kg cukru?

*

Odpowiedzi prosimy kierować do Redakcji „Dziennika Łódzkiego", ul. Piotrkowska 96, zaznaczając na kopercie „Dla Działu Zadań".

*

Rozwiązanie zadania Nr 14: **worek żyta** waży 80 kg.

Za dobre rozwiązanie nagrody otrzymują:

1) **Andrzej Czerwiński** (Włocławek, Pl. Wolności 20, m. 10) — A. Gruszecka: „W grodzie żaków"

2) **Janusz Jóźwikiewicz** (Łódź, ulica Wschodnia 36, m. 10) — Centkiewiczowie: „Odarpi syn Krigwy"

3) **Kazimierz Bóżski** (Łódź, ul. Północna 82, s. 20 Interest) — J. O. Curwood: „Władca Skalnej Doliny".

Wystawa rysunków Williama Groppera

WILLIAM GROPPER
Fot. Arch. „Dz. Ł."

Otwarta została w Warszawie wystawa rysunków i litografii wybitnego, postępowego grafika amerykańskiego Williama Groppera, zorganizowana pod protektoratem ministra Kultury i Sztuki St. Dybowskiego.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli: minister Dybowski oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy. Obecni byli również przedstawiciele ambasad i poselstw krajów demokracji ludowej.

„Cała twórczość Williama Groppera — powiedział otwierając wystawę min. Dybowski — członka Partii Postępowej Wallace'a — jest wyrazem czynnej walki o pokój. Satyra jego jest ostra i bezkompromisowa. Zwalcza ona wroga postępu we wszystkich jego postaciach. W czasie pobytu w Polsce William Gropper z serdecznym zainteresowaniem obserwował życie naszej odbudowującej się ojczyzny. Wierzymy, że artysta po powrocie do swego kraju będzie szerzył prawdę o naszym kraju i będzie rzecznikiem porozumienia między Polską Ludową a postępowym odłamem swego społeczeństwa, dążącym do wolności i pokoju".

⁂

Wystawa obejmuje blisko 200 prac artysty, dając przegląd jego bogatej twórczości. Poczynając od satyry na stosunki amerykańskie, poprzez rysunki poświęcone walce ludów z hitlerowskim najeźdźcą, aż po pełne prawdy i optymizmu szkice, obrazujące odbudowę naszego kraju — wszędzie uwydatnia się ideologiczne i klasowe oblicze artysty, który piętnuje wyzysk i wojnę, a gloryfikuje pracę i pokój.

Specjalnie ciekawie przedstawia się cykl prac wykonanych przez Groppera w Polsce, przedstawiających życie miast i wsi, robotników przy pracy, górników, rybaków, młodzież w szkołach i t. p. Kilkanaście rysunków poświęcił Gropper odbudowie Warszawy, a w szczególności Trasie W—Z. Prace te służyć będą jako ilustracje do książki o Polsce Ludowej, która ukaże się wkrótce w Stanach Zjednoczonych.

—o—

Trojaczki straciły ojca

Matce i dzieciom trzeba pomóc

Donosiliśmy niedawno naszym Czytelnikom o przyjściu na świat w Łodzi trojaczków w rodzinie pp. Szymańskich. Matka i trójka jej maleństw opuszczą lada dzień szpital. W międzyczasie rodzinę Szymańskich dotknął bolesny cios: ojciec — Bolesław Szymański — już po urodzeniu się trojaczków — zmarł onegdaj w szpitalu wojewódzkim przy ul. Sterlinga na ostre zapalenie trzustki.

P. Szymańska, matka trójki maluczkich, znalazła się w bardzo ciężkim położeniu. Konieczność pielęgnacji dziatek przez szereg miesięcy nie pozwoli jej na zarobkowanie. Jej sytuacja materialna stanie się tragiczną, o ile nie otrzyma wydatnej pomocy. Niewątpliwie przyjdą z nią państwowe i społeczne czynniki opiekuńcze, a w ich rzędzie i Urząd Kwaterunkowy. Obecnie mieszka ona kątem, w jednym pokoju, o betonowej posadzce, razem z rodzicami. Doraźna pomoc finansowa i pomoc w naturze jest rzeczą konieczną.

Apelujemy do serc i uczuć naszych Czytelników o składanie wszelkich ofiar — tak pieniężnych jak i w naturze — dla matki trojaczków w sekretariacie naszej redakcji — Piotrkowska 96, III p.

—o—

Komunikat Ligi Kobiet

Zarząd Wojew. Ligi Kobiet organizuje czwarty kurs artystycznych robót na drutach w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Struga 46, w godzinach popołudniowych.

Kurs trwa trzy miesiące w dwóch grupach, dla zaawansowanych i początkujących.

Kurs rozpoczyna się 1 grudnia b. r.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBNIONE
Wytwórnia Nr 4 w Łodzi, ul. Drewnowska 43/45/47

zakupią natychmiast:

a) suszarki próżniowe
b) pompy próżniowe
c) parownice kwasoodporne
d) kocioł niskoprężny typu »Strebel«

Oferty bądź zgłoszenia prosimy kierować pod powyższy adres wzgl. telefonicznie 200-39 lub 210-43. (k 1236)

„Poznajemy przyrodę" hasłem przedszkolan

W Łodzi odbyła się zorganizowana przez władze szkolne konferencja kierowniczek przedszkoli łódzkich. Tematem konferencji było usystematyzowanie zajęć w przedszkolach dziecięcych.

Dzieci będą podzielone na 3 grupy, zależnie od wieku.

W obecnym „roku przedszkolnym" kładziony jest specjalny nacisk na poznanie przez dzieci przyrody. Upływa on pod hasłem „Przyroda jako czynnik kształtujący nowego człowieka". Na zajęcia w przedszkolu składają się następujące przedmioty: poznawanie przyrody, ćwiczenia liczbowe, zajęcia plastyczno-techniczne, porządkowo-gospodarcze i zabawy dowolne.

Istniejąca dotychczas w Łodzi liczba 102 przedszkoli, do których uczęszcza 7.728 dzieci powiększy się jeszcze w roku bież. o cztery. (w)

Portrety przodowników pracy

Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego zamówił u grupy młodych warszawskich artystów-malarzy 43 olejne portrety najwybitniejszych przodowników, racjonalizatorów, techników i inżynierów budownictwa.

M. in. wykonany zostanie portret znanego racjonalizatora pracy, Budowniczego Polski Ludowej, Michała Krajewskiego, portrety odznaczonych orderem „Sztandaru Pracy" I klasy przodowników i racjonalizatorów Wacława **Poręckiego**, Andrzeja **Religi**, Władysława **Jene**, Józefa **Niedolistka** oraz inżynierów: Józefa **Sigalina**, Zenona **Wolińskiego** i innych.

Portrety te wystawione będą po raz pierwszy na VI Międzynarodowym Zjeździe Naukowym Pol. Zw. Inż. i Techn. Budownictwa, który odbędzie się w Gdańsku w dniach od 1 do 4 grudnia br.

Następnie portrety będą na stałe umieszczone w Domu Kultury Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego w Warszawie.

W ten sposób Zw. Prac. Budowlanych dał piękny przykład innym związkom.

Państwowy Teatr Nowy

»Brygada szlifierza Karhana«

Sztuka w 11 obrazach Wacława Kani

Państwowy Teatr Nowy w Łodzi otworzył pierwszy swój sezon wystawieniem „Brygady szlifierza Karhana", sztuki czeskiego autora Waszka Kani. Po raz pierwszy pokazano nam na łódzkiej scenie utwór osnuty na tle życia i pracy robotników fabrycznych, napisany przez autora, który sam jeszcze do niedawna był robotnikiem.

Tematem sztuki Kani jest współzawodnictwo pracy dwóch brygad w szlifierni czopów tłokowych oddziału fabryki Sokołowo w Czechosłowacji, gdzie wyrabia się motory Diesla, ale treścią jej jest sprawa o wiele ważniejsza: „wielkie i dokładne przeszlifowanie człowieka" dla celów i zadań nowego życia. Wiadomo, że w budowaniu nowego ustroju istnieją trudności nie tylko natury technicznej, znajdują się one raczej w ludziach. „Każdy z nas dźwiga ciężar przeszłości, i trzeba go strząsnąć, zrzucić, bo inaczej nigdy nie doszlibyśmy do socjalizmu" — mówi autor.

Oczywiście, pierwsza sztuka, napisana przez robotnika, który w 40 roku życia porzucił warsztat dla pióra, nie może być arcydziełem budowy, ale więcej w niej zalet niż usterek. Zresztą każda nowa treść wymaga i form nowych. Kania chcąc dać w teatrze wierne i możliwie pełne odbicie życia robotników fabrycznych, wyrzeka się tradycyjnego podziału na sceny i akty, rezygnuje też z kanonów dramaturgicznej budowy. W „Brygadzie" nie ma zresztą intrygi, ani akcji w utartym tego słowa znaczeniu. Sama walka dwóch brygad: starego i młodego Karhana, rozgrywa się też dopiero w części drugiej utworu, lecz czy przez to moglibyśmy powiedzieć, że wszystko, co tę walkę poprzedza, jest w sztuce niepotrzebne? Każdy obraz, a jest ich w oryginale 19, służy przedstawieniu spraw ważnych: nurtu społeczno-politycznego, atmosfery i temperatury środowiska, bądź charakterystyce postaci.

Zespół Teatru Nowego wziął sobie za punkt honoru, aby sztukę Wacława Kani jaknajlepiej wystawić. I to mu się udało. Wykonawcy wmyślili się w treść, dobrze czują jej ideologię, przeżywają odtwarzane charaktery. Dlatego w przedstawionych postaciach dali nam ludzi żywych. Sztuka „bierze" widownię i jest to sukces zarówno autora jak i teatru.

Wśród wykonawców „Brygady" Kani „przoduje bezsprzecznie Józef Pilarski w roli starego Karhana. Dał postać przekonywującą i ogromnie ludzką. Wszystkie strony charakteru starego robotnika, fachowca z powołania, człowieka dobrotliwego i skromnego z natury, dobrego towarzysza, troskliwego ojca, ale zawziętego aż do pasji, kiedy chodzi o honor i ambicję wydobywa Józef Pilarski grą dobrze przemyślaną, skupioną, pełną wyrazu i uczucia.

Sekunduje mu na antypodach charakteru Stanisław Łapiński w roli wygodnego Fikejsa, opierającego się rękami i nogami przeciwko nowemu prądowi, ale dającego się wciągnąć za uszy do każdej dobrej sprawy. Co sympatyczniejsze że Fikejs ciągnie się za uszy sam, przezwyciężając swoje wewnętrzne opory, powodowany instynktem solidarności zbiorowej. Łapiński ożywia swą rolę dużą dozą swoistego humoru.

Trzecią wybitną rolę, młodego Jarki Karhana, gra Kazimierz Dejmek. Zapalczywość, ambicję, entuzjazm pracy, stanowczość przekonań, szorstkością pokrywaną czułość, młodzieńczą nieśmiałość w stosunku do skłaniającego się ku niemu uczuciu — wygrywa Dejmek z naturalnością, prawdą i siłą.

Foto: M. Frankfurt.
Państwowy Teatr Nowy — „Brygada szlifierza Karhana" — obraz XI. — Od lewej: K. Dejmek, St. Łapiński, J. Pilarski, J. Zieliński, W. Pilarski, Cz. Guzek.

Matkę, żonę i gospodynię starej daty, ograniczoną i zdezorientowaną, ale bardzo poczciwą, odtwarza z trafnym wyczuciem typu Janine Draczewska. Nie jestem w możności przeanalizowania tu wszystkich charakterów, ale i z tego pobieżnego przeglądu rzuca się w oczy wielostronność podejścia autora do swoich postaci. W sztuce nie ma żadnej akcji miłosnej, ale w widocznej sympatii Bożki, robotnicy-poetki (gra ją z naturalnym wdziękiem Bohdana Majde) do młodego Karhana i Mili, entuzjastki pracy (Halina Jabłonowska), do wiejskiego przybysza Tulacha (dobra rola w wykonaniu Czesława Guzka), widać, że i tego tonu nie brakuje w „Brygadzie". Typ roztropnego, górującego nad otoczeniem spokojem i taktem, działacza politycznego umiejętnie odtwarza Adam Daniewicz, a fałszywie pojmującego swe obowiązki „męża zaufania" — Tadeusz Minc, inżyniera-inteligenta zaś, wątłego fizycznie, ale bardzo sumiennie nadążającego za duchem czasu, dobrze gra Janusz Warmiński. Wyrazistą figurę niepoprawnego lenia i lekkoducha daje Gustaw Lutkiewicz. Oszczędzającego się dla zasady, ale łatwo dającego się zjednać dla dobrej sprawy, szlifierza Zarubę, gra z powodzeniem Jan Zieliński. Dopełniają obsady: Bronisława Bronowska, Barbara Rachwalska, Wojciech Pilarski, Janusz Kłosiński i Wacław Kowalski. Realistyczną i rzeczową oprawę sceniczną skomponowała E. Soboltowa.

Po przedstawieniu odbyła się konferencja zespołu aktorskiego z widownią. Widzowie robotnicy wypowiedzieli się bardzo pozytywnie zarówno o wyborze samej sztuki, jak i o jej wykonaniu.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

SPORT

W trosce o harmonijną współpracę

Otrzymaliśmy wczoraj list od działacza sportowego — mgr. Leśniewskiego, który porusza bardzo istotne przyczyny, hamujące częściowo rozwój łódzkiego pływactwa wyczynowego. Ponieważ treść tego listu nie wymaga dodatkowych komentarzy, drukujemy go w całości sądząc, że drobne nieporozumienia zostaną szybko załatwione między zainteresowanymi stronami.

Pływacy łódzcy ostatnimi swoimi sukcesami dowiedli, że należy im poświęcić więcej uwagi, niż dotychczas. Znamienna jest wypowiedź warszawskiego pisma sportowego:

„Jeżeli pływanie w Łodzi, które nabrało dużego rozmachu, nie zatrzyma się w rozwoju, a są wszelkie szanse, że będzie się ono harmonijnie rozwijało nadal, ŁÓDŹ W KRÓTKIM OKRESIE CZASU STANIE SIĘ POTĘGĄ PŁYWACKĄ".

Zdawałoby się, że o słuszności tej wypowiedzi nie potrzeba nikogo przekonywać, gdyż jest ona jasna i zrozumiała. A jednak w Łodzi są tacy, którzy nie zdając widocznie sobie sprawy ze swych poczynań, utrudniają w ten sposób rozkwit łódzkiego pływactwa.

Ludzie ci nie mogą pogodzić się z faktem, że Łódź ma ambicję sięgnąć po prymat pływactwa w Polsce że robotnicza Łódź wykazuje tak silne zainteresowanie sportem pływackim, jakiego jeszcze na terenie naszego miasta dotąd nie notowano.

Mieliśmy dowody tego w okresie organizowania przez ŁOZP półstałego ośrodka dla kadry reprezentacyjnej, mamy i dziś dowody bezkrytycznego podchodzenia do zagadnień związanych ze sportem pływackim. Oto rozbija się jedność treningów kadry reprezentacyjnej przez zakaz trenowania całości tej kadry w tak zwanej grupie mieszanej. Przez dwa lata prowadzono na pływalni „Ogniska" tego rodzaju mieszane treningi. Treningi te nie nasuwały żadnych zastrzeżeń. Dziś, gdy pływacy swoimi wynikami wykazują jak zużytkowany został ten czas, przeznaczony na treningi, znajdują się po czasie „obrońcy moralności".

Miejmy jednak nadzieję, że nieżyciowa uchwała starego zarządu byłej YMCA zostanie w odniesieniu do wyczynowych sekcji pływackich anulowana w jak najkrótszym czasie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nowe władze „Ogniska" dysponując jedyną w tej chwili pływalnią krytą w Łodzi, udostępnią sportowi wyczynowemu odpowiednią ilość czasu na treningi w grupach mieszanych, aby pływacy jak największą ilość godzin tygodniowo spędzali w wodzie.

I jeszcze jedna ważna sprawa. Przy ul. Kilińskiego (róg Stalina) znajduje się basen pływacki o wymiarach 15×6 m. Basen ten znajduje się w końcowym stadium przebudowy; dno i ściany wyłożone zostały kafelkami, urządzenia zmodernizowane. Wydaje się nam, że basen „Ogniska" powinien zostać odciążony i tłok rozładowany poprzez skierowanie chętnych zażywania kąpieli do basenu przy ul. Kilińskiego. Do celów nauki i tzw. „przyjemnych kąpieli" basen przy ul. Kilińskiego nadaje się w zupełności, natomiast z basenu sportowego „Ogniska" nie korzystają sportowcy zrzeszeni w „Związkowcu", „Włókniarzu", „Chemii", AZS oraz w nowo powstających trzech sekcjach Spójni, Stali i Widzewie.

mgr TADEUSZ LEŚNIEWSKI

Decydujący bój

Trzecie, decydujące spotkanie o tytuł mistrza II Ligi PZPN, między „Garbarnią" (Kraków) i „Górnikiem" (Radlin), odbędzie się w niedzielę, 27 bm., na neutralnym terenie — na boisku „Stali" w Sosnowcu.

Jak wiadomo, w poprzednich meczach obie drużyny uzyskały jednakową ilość punktów i bramek!

Hokeiści CSR grają w Paryżu

W imprezach sportowych, organizowanych z okazji jubileuszu FSGT wezmą również udział hokeiści czechosłowaccy. Występ reprezentacyjnej drużyny hokejowej Zw. Zaw. CSR odbędzie się w Paryżu 17 grudnia.

Uwaga AZS

Zarząd Uczelniany AZS organizuje w dniu 26 bm. w sali Anatomicum przy ul. Narutowicza 60 zebranie organizacyjno-informacyjne, połączone z wręczeniem legitymacji członkowskich.

Na program złożą się: przemówienia, sprawozdania z działalności koła i wolne wnioski.

Hokeiści radzą

W dniu 26 bm. o godz. 19 przy ul. Piotrkowskiej 67 (lokal ŁOZPN) odbędzie się walne zebranie hokeistów łódzkich.

SZKOŁA TAŃCA
WŁ. CYRULSKIEGO
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 85,
telefon 135-42
Wyucza tańców narodowych i nowoczesnych zbiorowo i indywidualnie. Zapisy codziennie od 17—21. (k 1539)

Urlopowany basen

W najbliższą niedzielę nikt nie będzie mącił wody w basenie łódzkiego Ogniska. Pływacy ŁKS Włókniarza na ten dzień wyznaczyli jednodniowy urlop, zaś reprezentanci Związkowca odwiedzą gród Przemysława, gdzie w niedzielę rozegrają mecz ze Związkowcem-Wartą.

Obie drużyny awansują wystawienie najsilniejszych składów, toteż w kilku konkurencjach powinno dojść do ciekawych pojedynków, z których na czoło wysuwa się spotkanie na 100 m st. dow. łodzianina Jery z Teedlingiem (Warta). Ten utalentowany pływak poznański w tym samym dniu zmierzy się również z Bonieckim, lecz już na dłuższym dystansie, bo na 400 m stylem dowolnym.

—o—

Kobiety i mała piłeczka

WĘGRY - ČSR

W Budapeszcie rozpoczął się mecz tenisa stołowego Węgry — Czechosłowacja. W spotkaniach kobiecych zwyciężyły Węgierki 4:1. Jedyny punkt dla Czechosłowacji zdobyła Furstova, zwyciężając Węgierkę Karpathy 2:0.

Cracovia - ŁKS Włókniarz

Towarzyski mecz piłkarski Cracovia—ŁKS Włókniarz rozegrany zostanie w niedzielę, dnia 27 bm. na stadionie przy ul. Al. Unii o godzinie 11 rano.

Bilety w przedsprzedaży w firmie „Sanitas" przy ul. Piotrkowskiej.

BILETY...

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski chcąc spopularyzować pięściarstwo wśród robotników, postanowił pewną ilość biletów na najbliższy turniej bokserski z udziałem kadry reprezentacyjnej Polski przeznaczyć do dyspozycji Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Bilety te można nabywać w ORZZ, przy ul. Traugutta 18, pokój 316. Oczywiście, iż prawo do nabywania biletów mają jedynie członkowie Związków Zawodowych.

—o—

Bilans piłkarzy CSR

Bilans międzypaństwowych spotkań piłkarzy czechosłowackich w tegorocznym sezonie przedstawia się, w stosunku do roku ubiegłego, dodatnio. W roku 1948 reprezentacja CSR rozegrała 7 spotkań międzypaństwowych.

Tylko jedno z nich rozstrzygnęli piłkarze CSR na swoją korzyść, natomiast w pięciu ponieśli porażki, a jedno zremisowali.

W roku bieżącym I reprezentacja CSR rozegrała również 7 spotkań, które przyniosły barwom Czechosłowacji 3 zwycięstwa, 3 porażki oraz 1 remis. Szczegółowe wyniki, uzyskane przez I reprezentację CSR przedstawiają się następująco: z Luksemburgiem 2:2, w Bratysławie, z Węgrami 5:2 w Pradze, z Rumunią 3:2 w Pradze, z Bułgarią 1:3 w Pradze, z Austrią 1:3 w Wiedniu, z Polską 2:0 w Witkowicach i z Francją 0:1 w Paryżu.

W 7 spotkaniach reprezentacji „A" brało udział 28 piłkarzy.

Druga reprezentacja Czechosłowacji rozegrała w bieżącym sezonie 5 spotkań międzypaństwowych, ponosząc 3 porażki i dwa razy remisując: z Węgrami 1:1 w Budapeszcie, z Rumunią 1:2 w Bukareszcie, z Bułgarią 1:1 w Sofii, z Austrią 1:2 w Bratysławie i z Polską 1:2 w Poznaniu.

Z życia ZKS Unia-Chemia

W związku ze zbliżającym się walnym zebraniem klubu poszczególne sekcje odbędą swoje zebrania w następujących terminach: lekkoatletyczna — niedziela dnia 27.11, godz. 10; żeglarska — wtorek dnia 29.11, godz. 19; piłki nożnej, tenisa stołowego i sportów zimowych — czwartek, dnia 1 grudnia godz. 19. W zebraniach obok członków sekcji wezmą udział przewodniczący kół sportowych przy zrzeszeniu „Unia".

Wszystkie zebrania odbędą się w świetlicy klubowej przy Nowej 24/26.

ZKS Unia — Chemia podaje do wiadomości swoich członków, że rozkład treningów na okres zimowy przedstawia się następująco:

lekkoatletyka (grupa mieszana) w sali Ogniska (YMCA) w soboty godz. 20.30,

koszykówka i siatkówka (grupa kobieca) w sali Ogniska we wtorki, godz. 19 i piątki godz. 19.45,

koszykówka i siatkówka (grupa męska) w sali Ogniska wtorki godz. 17.30 i soboty godz. 20.30,

tenis stołowy — codziennie w świetlicy klubu przy ul. Nowej 24, od godz. 18.

Członkowie sekcji sportów zimowych i piłki nożnej mogą korzystać z zaprawy lekkoatletów.

PRENUMERATORZY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

UWAGA

Wszyscy, którzy opłacą w terminie prenumeratę za miesiąc grudzień otrzymają jako specjalną premię

I TOM BIBLIOTEKI ROMANSÓW I POWIEŚCI.

Wszyscy którzy w listopadzie wpłacą prenumeratę nie tylko za grudzień ale równocześnie za pierwszy kwartał 1950 roku, otrzymają jako premię specjalną

3 TOMY BIBLIOTEKI ROMANSÓW i POWIEŚCI.

W ORBISIE najszczęśliwszej i największej kolekturze w III klasie 57 LOTERII PADŁY WYGRANE:

500.000 na Nr 44197

7 razy po 100.000

na Nr Nr 56307, 42318, 44252, 99825, 38576, 15850, 37463.

Opustoszała trybuna

Oficjalny sezon piłkarski jest już zakończony. W ubiegłą niedzielę stadion przy Al. Unii świecił pustką. Olbrzymie zwały ziemi, słupki betonowe, deski, rusztowania świadczą o tym, że prowadzone przez łódzkich włókniarzy roboty ziemne na boisku — jeszcze trwają!

Też emocji i wrażeń przeżywało tu w ciągu sezonu prawie ćwierć miliona rozentuzjarmowanych widzów...

Wśród głuchej ciszy, przerywanej od czasu do czasu przeciągłym gwizdem lokomotywy z Kaliskiego dworca słuch nasz zarejestrował kroki i odgłosy prowadzonej dyskusji.

Dwie sylwetki defilują przed trybuną.

To dwaj zajadli kibice piłkarscy, którym trudno jakoś pogodzić się z losem skazującym ich na prawie 5-miesięczna „bezczynność", tu postanowili odbyć swój świąteczny spacer.

Właśnie doszli do końca trybuny od strony parku Ludowego.

— Czy pamiętasz — mówi jeden z nich — tę ostatnią minutę gry z Polonią warszawską? Mam taki zwyczaj, że zawsze siadam na równi z linią bramkową przeciwnika łódzkich drużyn, muszę więc po przerwie zmieniać miejsce, przenosząc się na drugą stronę trybuny.

Ale dlaczego — mówi drugi — nie siadasz na środku trybun, przecież stąd jest lepszy widok, lepsza perspektywa

— Widzisz, mój drogi, takie już moje przyzwyczajenie. Z mego obserwacyjnego punktu widać często takie sytuacje, których nie dostrzega na boisku wiele osób, nie wyłączając nawet sędziów.

Widziałem np. na meczu — bodaj z Szombierkami — jak Łuć wybił ręką piłkę na róg już ze środka własnej bramki, a tu nic, nawet karne go nie podyktowano; widziałem również jak z Polonią bytomską (wynik meczu był 0:0) bramkarz Koczapski piąstkował piłkę skierowaną do swej świątyni głową własnego obrońcy, ale już w momencie gdy okrągła kula całym swym obwodem przekroczyła linie bramkową. Też nikt tego nie zauważył. Dokładnie zaobserwowałem moment, gdy w meczu Łódź—Śląsk Patkolo skierował z korneru piłkę wprost do bramki Janika.

Słowem same pikantne sytuacje.

Ale teraz mamy spokój i odprężenie nerwów najmniej na sto dni. Człowiek nie będzie się cieszył z sukcesu, ani nie będzie doznawał przykrych rozczarowań z powodu słabej gry łódzkich piłkarzy — odchodzimy na zimowy odpoczynek.

Nie jest tak jeszcze źle, mój przyjacielu, bo w niedzielę ponownie będziesz miał okazję do zajęcia swego punktu obserwacyjnego. Przyjeżdża Cracovia, wicemistrz Polski, wzmocniona braćmi Różankowskimi, przypuszczam więc, że emocji będzie wiele. Pamiętaj tylko, byś nie zapomniał zabrać ze sobą koca do okrycia nóg, wiaterek już ostry, ciągnie po łydkach, jak licho i o grypę nie trudno. A mówią także o przyjeździe Wisły na 3 grudnia.

To rzekłszy, obaj gawędziarze wolno zeszli z pustej trybuny, jak po skończonym meczu. Leniwym krokiem skierowali się na stadion hokejowy, by tu na zapas upatrzyć sobie odpowiednie miejsce na drewnianych stopniach. Idzie zima, trzeba obecnie swoje zainteresowania przestawić na dyscyplinę kauczukowego krążka. (Z. S.)

Guy de Maupassant (129)

»KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI")

Przekład **Anieli Mikuckiej**

Zatem ci, którzy zechcą zostać, zostaną, i spośród nich Walter dobierze sobie znajomych na dzień następny.

Inni będą się przyglądali z światową ciekawością obrazowi, pałacowi i właścicielom, z ciekawością bezczelną lub obojętną, i wyjdą tak, jak przyszli. A ojciec Walter wiedział dobrze, że wrócą później, podobnie jak zaczęli bywać u jemu podobnych, gdy stali się tak jak on, bogaczami.

Trzeba było, żeby najpierw przyszli do jego domu ci wszyscy, którzy byli utytułowanymi golcami i których wymieniano w gazetach; — aby obejrzeć twarz człowieka, który zarobił w sześć tygodni pięćdziesiąt milionów; by przyszli również, aby zobaczyć i policzyć tych, którzy się tam zjawią. Miał dobry smak i zręczność, aby ich zaprosić dla podziwiania tego obrazu w jego domu.

Wydawało się, że mówi: „Patrzcie, kupiłem za pół miliona arcydzieło religijne Markowicza „Jezus kroczący po falach". I arcydzieło to zostanie u mnie, przed moimi oczami na zawsze, w domu Waltera".

W wielkim świecie, w świecie księżniczek i klubu Jockey, dużo dyskutowano na temat tego zaproszenia, które w sumie nie zobowiązywało do niczego. Można tam pójść tak, jak chodzi się oglądać akwarele do pana Petit. Walterowie posiadali arcydzieło; otwierali pewnego wieczoru swoje drzwi, aby wszyscy mogli je podziwiać. Trudno o lepszy pomysł.

„Życie Francji" od dwóch tygodni umieszczało codziennie jedno echo na temat tego przyjęcia w dniu trzydziestym grudnia i usiłowało rozbudzić zaciekawienie publiczności.

Du Roy wściekał się z powodu tryumfu szefa.

Uważał się za bogatego z powodu swoich pięciuset tysięcy franków, wymuszonych od żony, i teraz czuł się biednym, straszliwie biednym, porównywując swoją marną fortunę z deszczem milionów, które spadły wokół niego, podczas gdy on nie potrafił nic z nich zebrać.

Jego zazdrosna złość wzrastała każdego dnia. Miał żal do wszystkich, do Walterów, których nie odwiedził, do żony, która, oszukana przez Laroche'a, odradziła mu kupno papierów marokańskich, i miał żal przede wszystkim do ministra, który wyprowadził go w pole, który użył go za swoje narzędzie i bywał na obiedzie w jego domu dwa razy na tydzień. Jerzy pełnił funkcje jego sekretarza, był jego agentem, wyręką w pisaniu, i gdy pisał pod jego dyktandem, czuł szalone pragnienie uduszenia tego tryumfującego fircyka. Jako minister Laroche odniósł mierny sukces i, aby zatrzymać portfel, nie dawał po sobie poznać, że był napęczniały od złota. Ale Du Roy czuł to, czuł to złoto w najbardziej wyniosłych słowach adwokata, który doszedł do czegoś, w jego gestach bezczelniejszych niż dawniej, we wzrastającym zuchwalstwie jego opinii, w jego kompletnym zaufaniu do siebie.

Laroche panował teraz niepodzielnie w domu Du Roy, zająwszy miejsce i dni hrabiego de Vaudrec, i odzywał się do służby tak, jak by to robił ich drugi pan.

Jerzy tolerował go, zgrzytając zębami, jak pies, który chce ugryźć, ale nie śmie. Bywał jednak często twardy i brutalny w stosunku do Magdaleny, która wzruszała ramionami i traktowała go, jak niegrzeczne dziecko. Dziwiła się zresztą, że jest wiecznie w złym humorze i powtarzała:

— Nie rozumiem ciebie, ciągle się skarżysz, a sytuacja twoja jest tymczasem wspaniała.

Odwracał się od niej tyłem i nic nie odpowiadał.

Najpierw oświadczył, że nie pójdzie na uroczystość do szefa i że nie chce przekroczyć progu domu tego paskudziarza.

Od dwóch miesięcy pani Walter pisywała do niego codziennie z błaganiem, aby przyszedł, aby naznaczył jej spotkanie, gdzie tylko zechce, aby mogła — jak mówiła — oddać mu siedemdziesiąt tysięcy franków, które zarobiła dla niego.

Nie odpowiadał i rzucał do ognia te listy, pisane w rozpaczy. Nie dlatego zresztą, że postanowił nie przyjąć części swojego zysku, ale chciał ją doprowadzić do szaleństwa, traktować ją z pogardą, podeptać nogami. Była za bogata! Chciał pokazać swą dumę.

C. d. n.

KALENDARZYK

Czwartek **24** LISTOPADA

DZIŚ: Jana od K. Flory

JUTRO Katarzyny

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44,	134-15 117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:

Chądzyńska (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6) Kowalski (Rzgowska 147). Malczewski (Więckowskiego 21). Sanicka (Karolewska 48). Stokłowski (Limanowskiego 80). Bartoszek (Napiórkowskiego 41).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 „Wiśniowy sad".

TEATR POWSZECHNY — o godz. 19.15 „Rozbitki".

TEATR „OSA", Traugutta 1, tel. 272-70: o godz. 19.30 „Wzywa was Tajmyr".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" — o godz. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godzinie 19.15 — „Brygada szlifierza Karhana".

TEATR LALEK „PINOKIO" TPD — o godz. 9.30 „Wilk, koza i koźlęta".

TEATR LALEK „ARLEKIN" — o godz 17.15 — „Wesoła maskarada".

Kina

ADRIA — „Dzieci kpt. Granta" — godz. 16, 18, 20.

BAŁTYK — „Wschodnie zaloty" — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14.

BAJKA — „Pocałunek na stadionie" — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 49 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodz.) — „Wyspa skarbów" godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Świat się śmieje" — godz. 18, 20; dozw. od lat 10.

POLONIA — „Gdzieś w Europie" godz. 16, 18,30, 21; dozw. od lat 16.

PRZEDWIOŚNIE — „Sąd honorowy" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.

ROBOTNIK — „Śpiewak nieznany" — godz. 16,30; 18,30; 20,30; dozwolony od lat 14.

ROMA — „Diabelska grań" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

REKORD — „As wywiadu" dla młodz. godz. 16; „Symfonia pastoralna" — godz. 18, 20; dozw. od lat 16.

STYLOWY — „Synowie" godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.

ŚWIT — Kino nieczynne z powodu remontu.

TĘCZA — „Milczące barykady" — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14.

TATRY — „Spotkanie" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18.

WISŁA — „Arinka" — godz. 16,30; 18; 20,30; dozw. od lat 14.

WŁÓKNIARZ — „Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 16,30; 18,30; 20,30; dozwolony od lat 7.

WOLNOŚĆ — „Wschodnie zaloty" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.

ZACHĘTA „Spotkanie nad Łabą" godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 8 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W lokalu własnym, Wólczańska 5, o godz. 18 zebranie członków klubu literackiego Zw. Zaw. Samorządowców.

— W lokalu przy ul. PKWN Nr 30/34, o godz. 10 otwarcie wystawy pod nazwą „Poznawaj Związek Radziecki".

— W sali NOT, Piotrkowska 102, o godz. 12,30 odczyt dr. W. Kasperkiewicza pt. „Papier dla potrzeb przemysłu graficznego".

— W sali Nacz. Organizacji Techn., Piotrkowska 102, o godz. 19 odczyt inż. J. Elbauma pt. „Nowy przyrząd do wykrywania zwarć w uzwojeniach".

— W sali „Ogniska", Moniuszki 4a, o godz. 20 odczyt mgr. J. Sierzputowskiego pt. „6-letni plan przebudowy i rozwoju".

Radio

CZWARTEK, 24 LISTOPADA

12.00 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi 12.55 „Na swoją nutę", 13.25 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 15.20 Giacomo Puccini — Kompozytor tygodnia. 17.00 „Gramy w szachy". 17.15 Muzyka taneczna. 17.40 Nowy numer „Odrodzenia". 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Fragm. pow. St. Strumph Wojtkiewicza o gen. Walerym Wróblewskim. 19.20 Muzyka taneczna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 Pamiętniki Kilińskiego. 21.10 Wszechnica Radiowa. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.10 „Życiorysy górników". 22.25 D. c. koncertu symf. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna, 23.55 Program na dzień następny, hymn.

—o—

Z życia TPPR

(w) Zarząd Oddziału Grodzkiego TPPR wzywa wszystkich przewodniczących kół względnie ich zastępców lub sekretarzy do przybycia dnia 24 bm. lub 25 bm. w godz. między 8 a 18 w biurze Oddziału ul. Piotrkowska 273 b w celu pobrania ankiet sprawozdawczych.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Ludzie zza lady sklepowej

Pracownicy PSS zdali swój egzamin

Postać w czystym fartuchu, mile uśmiechnięta twarz i płynące zza lady uprzejme słowa. Dodajmy do tego szybką, inteligentną obsługę, a będziemy mieli obraz idealnego sprzedawcy. Czy w życiu nie osiągalny?

Wystarczy przejść się po sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, aby przekonać się, że wśród pracowników PSS wielu posiada te przymioty i zasługuje na prawdziwe uznanie. Ekspedienci z branży spożywczej, sprzedawcy konfekcji, rzeźnicy, cukiernicy, piekarze, czy urzędnicy PSS, to ludzie, z którymi spotykamy się codziennie, którzy świadczą nam usługi i zaopatrują w artykuły pierwszej potrzeby.

Ok. 5 tysięcy pracowników PSS w Łodzi, to potężna armia realizująca w naszym mieście postulaty handlu uspołecznionego. Od sumiennie spełnianych przez poszczególne jednostki obowiązków zależy wykonanie planu gospodarczego kraju.

Łódzka PSS spisuje się na ogół dobrze. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi całej załogi wykonano roczny plan w wysokości 20 miliardów zł przedterminowo oraz osiągnięto oszczędności w sumie 150 mil. zł.

Zasługa to przede wszystkim przodowników pracy i racjonalizatorów. Przeciętna norma wydajności w obrotach, przypadająca na jednego pracownika sklepowego wyraża się sumą 1.343.000 zł miesięcznie. Fakt ten jest bardzo dodatni oraz wskazuje na coraz szersze stosowanie w PSS racjonalnych metod pracy.

Organizowane w naszym mieście konkursy czystości i estetyki oraz pokazy racjonalnej sprzedaży warzyw i owoców znacznie przyczyniły się do podniesienia poziomu handlu spółdzielczego.

Spośród pracowników PSS w Łodzi na czoło wybija się już spora grupa ludzi, którzy przykładem swoim zachęcają i podciągają w pracy innych. Takie nazwiska przodowników pracy jak Jadwiga **Bartowska**, Zofia **Tasiewicz**, Teodor **Wittenkeck**, Czesław **Zieliński**, Franciszek **Olaczyk**, Aleksander **Pietrzak** Ryszard **Szerlak**, Feliks **Pieścik**, Józef **Przybyła**, Stanisław **Andrzejewski**, Jan **Miazga**, są dziś znane nie tylko w PSS, lecz także wśród szerokich rzesz konsumentów.

Wykonanie planu rocznego o 45 dni wcześniej pozwoli łódzkiej załodze PSS osiągnąć do końca grudnia br. poważne nadwyżki w obrotach i oszczędnościach, a co za tym idzie — spowodować obniżkę kosztów własnych.

Zbliżający się okres przygotowań świątecznych jest również dla handlu uspołecznionego egzaminem sprawności oraz zdolności przewidywania potrzeb rynku. Na podstawie dotychczasowych wyników pracy należy wierzyć, że pracownicy PSS i tym razem wywiążą się ze swoich zadań celująco. (n)

Sprawy nabiałowe Łodzi

26 milionów litrów mleka otrzyma Łódź z OSM

Wczoraj toczyły się w Łodzi obrady nad zaopatrzeniem mieszkańców miasta w mleko. Nad tą niezmiernie ważną sprawą obradowali na swym zjeździe delegaci przeszło 5 tysięcy członków Okr. Spółdzielni Mleczarskiej w Łodzi.

Jak wynika z wygłoszonych referatów i dyskusji łódzka OSM pokonała już największe trudności powojenne i przystąpiono obecnie do takiego rozbudowania sieci zlewni i usprawnienia dostaw, by w przyszłym roku pokryć w 100 proc. zapotrzebowania Łodzi.

Plan 3-letni Spółdzielnia wykonała przed terminem, a mianowicie już 31 października br. w tymże dniu wykonany został plan tegoroczny w 107,9 proc. Od 1 stycznia do 31 października OSM dostarczyła do Łodzi 18,339,306 litrów mleka zamiast projektowanych 17 mil. litrów. Osiągnięcie to jest tym większe, że równocześnie przekroczono plan oszczędnościowy wynoszący przeszło 21 mil. złotych.

Zgromadzeni wczoraj przedstawiciele rolników - dostawców mleka i członkowie Zarządu Spółdzielni powzięli rezolucję zobowiązującą dostarczyć dla Łodzi w przyszłym roku 26 mil. litrów mleka. Ilość ta wystarczy na całkowite pokrycie zapotrzebowania miasta. Łodzianie bowiem konsumują dziennie około 70—80 tys. litrów.

By uzyskać tak dużą ilość mleka spółdzielnia przystępuje do rozbudowy zlewni, które pokryją gęstą siecią bliższe i dalsze okolice Łodzi.

Na marginesie tych zamierzeń OSM warto wspomnieć o dotychczasowym wielkim mankamencie, a mianowicie o niedostatecznej w Łodzi ilości sklepów mleczarskich i pijalni mleka. Otóż i na tym odcinku przewiduje się znaczną poprawę. Już w przyszłym tygodniu OSM uruchamia drugą pijalnię mleka w centrum miasta oraz poszukuje lokalu na takież pijalnie na peryferiach, a zwłaszcza na Bałutach i Chojnach. (jb)

Komisja Specjalna

walczy z nielegalnym ubojem

Ostatnio Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadziła na dworcach kolejowych oraz dwóch dworcach autobusowych przy ul. Wigury i ul. Wojska Polskiego szczegółową kontrolę, której celem było wykrycie dostawców mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju.

Na dworcu autobusowym przy ul. Wojska Polskiego zatrzymano Mieczysława **Kota**, zamieszk. we wsi Domaniewice i Czesława **Kowalczyka**, zam. we wsi Striniewice. Przywieźli oni ze sobą poćwiartowanego świniaka, którego ukryli w koszach pod garnkami ze śmietaną. Mięso miało być dostarczone do restauracji Feliksa **Fabianowskiego** przy ul. 11 Listopada 45.

Na dworcu Kaliskim zatrzymano zawodową handlarkę mięsem Stefanię **Lasotę**, zamieszk. w Strykowie. Miała ona przy sobie 12 kg. mięsa z nielegalnego uboju, przeciętego na porcje po pół i ćwierć kg. Mięso zakwestionowano, przeciwko winnym zaś wszczęto dochodzenie.

Oprócz tego zatrzymano jeszcze kilka osób, przeciwko którym prowadzi się dochodzenie. (zk)

—o—

Radiofonizacja Chojen

Z dniem 24 listopada Polskie Radio przyjmować będzie zgłoszenia na instalacje głośnikowe w dzielnicy robotniczej Chojny.

W pierwszym etapie radiofonizuje się ulice:

Trębacką, Okrężną, Pryncypalną do Kosynierów Gdyńskich, Dachową, Antenową i Wesołą.

Dla wygody mieszkańców Chojen zgłoszenia przyjmowane będą w nowopowstałym Radiowęźle „Chojny" mieszczącym się przy ul. Pryncypalnej róg Rzgowskiej w godzinach od 8.30 do 15 prócz niedziel i świąt. Instalacje przeprowadzać będzie Polskie Radio w kolejności zgłoszeń. Cena instalacji wraz z głośnikiem tylko 3.600 zł.

Komunikat

Zarząd Sekcji Właścicieli Zarobkowych Pojazdów Mechanicznych ZZT zwołuje walne zebranie członków (taksówkarzy) na dzień 24.11.1949 r. (czwartek) o godz. 10 w lokalu Związku, przy ul. Andrzeja Struga Nr 6.

Z uwagi na ważność spraw będących przedmiotem obrad, stawiennictwo wszystkich członków jest obowiązkowe.

Głos mają MZK

W związku z felietonem pt. „Barwidmo" („Dziennik Łódzki" z dnia 12 bm.) — Zarząd Miejski w Łodzi wyjaśnia, że Referat Estetyki Oddziału Nadzoru Budowlanego przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim zwrócił się jeszcze w lipcu rb. do Miejskich Zakładów Komunikacyjnych jako do właściciela posesji przy ul. Piotrkowskiej 77 z wezwaniem do uporządkowania elewacji domu wzdłuż pasażu, łączącego ul. Piotrkowską z Al. Kościuszki.

Cała ta ściana przedstawia bowiem bardzo nieestetyczny wygląd. Między innymi widnieje na niej szpecący pasaż napis, reklamujący nieistniejący już od dawna „Bar Albatros". Wezwanie to ostatnio ponowiono w dniu 11 bm.

„Dni Fryderyka Smetany"

W ramach uroczyście obchodzonych w całym kraju „Dni Fryderyka Smetany", nad którymi protektorat objął Marszałek Sejmu RP Władysław Kowalski, Państwowa Filharmonia w Łodzi swój X Koncert Symfoniczny w piątek, 25 bm., godz. 19,30, poświęca całkowicie utworom twórcy czeskiej muzyki narodowej. Dyryguje VACLAV NEUMANN (Praga). Solista koncertu będzie tenor LESŁAW FINZE, artysta Opery Śląskiej.

Kasa Filharmonii czynna w godz. 10—18 i 17—19,30.

Po prostu

Mała rzecz, a cieszy...

Nasza rubryka „Po prostu" redagowana jest w dużej mierze na podstawie uwag czytelników i ich próśb o interwencje w słusznych sprawach.

Uwagi wyrażone przez nas w ubiegłym tygodniu na temat łazikowania po ulicy Piotrkowskiej pewnej grupy wyrostków spotkały się z niezadowoleniem propagatorów bezcelowych spacerów. Niezadowolenie to przejawia się w formie listownych i telefonicznych pretensji kierowanych do naszej redakcji. Jest to dla nas dowodem, że słuszne uwagi nie trafiają w próżnię.

W zrozumieniu konieczności używania ruchu po nauce proponujemy oburzonej grupie młodzieży przyjęcie do rozpatrzenia następujących propozycji: w Łodzi istnieje „Ognisko", istnieją kluby sportowe i sekcje sportowe przy organizacjach młodzieżowych. Młodzież zorganizowana korzysta chętnie z sal gimnastycznych, basenów pływackich i innych pomieszczeń przewidzianych dla celów sportowych. Chłopcy i dziewczęta używają zdrowego ruchu po pracach szkolnych pod kierownictwem trenerów. Traktują to nie tylko jako wysiłek konieczny dla utrzymania w równowadze sił fizycznych, ale również jako rozrywkę i punkt wyjścia do szlachetnego współzawodnictwa w dziedzinie sprawności fizycznej.

Grupa młodych „wędrowców" z ulicy Piotrkowskiej ma na pewno te same możliwości, a może nawet większe, jeżeli oceniać je będziemy z punktu widzenia przechodnia, kroczącego po jezdni i może je wykorzystać we właściwy sposób.

Zo-Ta

Gdzie i jak nabyć radioodbiornik na raty?

Wielu ludzi pracy pragnie kupić aparat radiowy na raty i zwraca się do nas o poradę. Otóż zamiar taki zrealizować można w Łodzi w Powszechnym Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 50 lub w sklepie Centr. Handl. Przem. Elektrotechnicznego przy ul. Piotrkowskiej 105.

W obydwu wymienionych punktach sprzedaży zabrakło chwilowo radio-odbiorników. W ciągu najbliższego tygodnia braki te zostaną jednak uzupełnione i w sklepach tych będzie można znowu nabyć nowoczesne aparaty radiowe.

W dziale elektrotechnicznym PDT znajdować się będą odbiorniki w cenie 25 tys. zł oraz 36 tys. zł zaś w sklepie CHPE aparaty „Tesla" po 16 tys. zł.

Warunkiem nabycia na raty radio-odbiornika jest obecność dwóch żyrantów. Zarówno nabywca aparatu, jak i żyranci muszą wykazać się zaświadczeniami z miejsca pracy, celem stwierdzenia, że pracują w danej instytucji co najmniej od 6 miesięcy.

Rozłożenie rat zależne jest od ceny aparatu radiowego: tańsze kupić można na 7 rat, droższe na 11 rat. (p)

ECHA KONKURSU

Przystąpiliśmy już do rozpatrywania nadesłanych rozwiązań konkursowych. Możemy z zadowoleniem stwierdzić, że większość uczestników pilnie śledziła przebieg Festiwalu Filmów Radzieckich. Najwięcej trudności sprawiało czytelnikom rozwiązanie zdjęć Nr 1, 4 i 6. Poniżej podajemy tytuły filmów, z których zamieszczono fotosy konkursowe.

1. Aleksander Newski. 2. Młoda Gwardia. 3. Spotkanie nad Łabą. 4. Sąd Honorowy 5. Opowieść o prawdziwym człowieku. 6. Piotr I. 7. Życie dla nauki. 8. Harry Smith odkrywa Amerykę.

Foto „Film Polski"

Wiele błędnych odpowiedzi spowodowało zdjęcie Nr 7, przedstawiające I. Pawłowa w rozmowie z M. Gorkim. Fotos ten zamieszczamy obok, w jego właściwej formie. Ostateczne wyniki konkursu podamy w numerze niedzielnym.

NOWOŚCI NA EKRANIE

Od paru dni w dwóch kinach łódzkich wyświetlany jest film p. t. „Arinka".

Jest to pogodna, bezpretensjonalna komedia. Fabuła filmu osnuta została na tle prawdziwego zdarzenia. Arinka, córka dróżnika, uratowała z narażeniem życia pociąg przed wykolejeniem. W ujęciu filmu czyn Arinki nie został podniesiony do wyżyn jakiegoś niezwykłego bohaterstwa. Takich dziewcząt jak Arinka jest wiele w Zw. Radz. To, że każdy widz rozumie motywy postępowania bohaterki filmu i z zainteresowaniem śledzi jej poczynania, czyni obraz przemawiającym do każdego. Równie ujmująco została odtworzona postać starego dróżnika.

Arinka, to szczera opowieść o ludziach radzieckich, ich radościach i smutkach.

Dziś na ekrany kina „Bałtyk" i „Wolność" wchodzi film pt. „Wschodnie zaloty" (Arszin Mał-Ałan). Reż. J. Efendiew. Film jest przeróbką popularnej kiedyś na Kaukazie komedii muzycznej pod tym samym tytułem. Opowiada on o perypetiach sprzedawcy ulicznego oraz jego służącego. Rolę tego ostatniego z humorem odtwarza L. Abdułajew. Całość przeplatana jest obficie melodiami i pieśniami ludowymi. Polskiego widza zainteresują zapewne sceny z ciekawych obyczajów w Azerbejdżanie, których ukoronowaniem są obrazy wesela czterech młodych par.

CO UJRZYMY?

W niedalekiej przyszłości ujrzymy na naszych ekranach następujące filmy: „Bitwa o Stalingrad" (II seria), „Złodzieje rowerów" (prod. włoska), „Milczenie jest złotem" (prod. francuska), „Pustelnia parmeńska" (prod. franc.), „Oddział Z-8" (prod. czechosł.), „Nieodrodna córka" (prod. ang.).

Termin wejścia na ekrany tych filmów nie jest jeszcze ustalony. Niektóre z nich znajdują się jeszcze w opracowaniu (wersji polskiej — przyp. red.).

JESZCZE ECHA FESTIWALU

W czasie trwania Festiwalu Filmów Radzieckich, tj. od 7 października do 7 listopada br. frekwencja łączna w kinoteatrach polskich wyniosła ponad 12 milionów widzów.

Wyniki te przekroczyły znacznie, plan, jaki przed fistiwalem wyznaczyły sobie do wypełnienia Okręgi Rozpowszechniania Filmów.

DWA NOWE FILMY DOKUMENTARNE

Wytwórnia Filmów Dokumentarnych wypuściła ostatnio dwa nowe filmy, które w najbliższym czasie ukażą się na ekranach kin całej Polski. Są to: „Szeroka droga" i „Odpowiedź". Film pt. „Szeroka droga" obrazuje budowę trasy W—Z i opisuje wysiłek robotników i inżynierów przy budowie tej wspaniałej magistrali.

Średniometrażowa „Odpowiedź", jest nowym rodzajem filmu o charakterze dokumentarnym. Autorami jego są: Rafał Praga i Bronisław Wiernik. Tematem filmu jest odpowiedź na pytanie: dlaczego doszło do klęski wrześniowej w Polsce dlaczego wrześień 1939 więcej się nie powtórzy. Realizatorzy wykorzystali wszystkie możliwe zdjęcia dokumentarne kronik krajowych i zagranicznych. Wiele z nich jest zupełnie nieznanych widzowi polskiemu. Przejrzystość ekspozycji pozwala przeciętnemu widzowi zrozumieć zagadnień nawet w tym zakresie, jeśli nie jest zorientowany w zawiłościach tzw. wielkiej polityki międzywrześniowych.

Z.

Ogłoszenie III.

Zawiadamia się, że Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne „Galen", spółka z o. o. — Łódź, ul. Kilińskiego 132 postawione zostało w stan likwidacji z dn. 1 października 1949 r.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby najpóźniej w 3 miesiące od daty ostatniego ogłoszenia zgłosili swoje pretensje.

LIKWIDATOR

Gwiazdki, paski, lameta, lichtarzyki i t. p.

BAZAR, SIENKIEWICZA 67, tel. 157-99. (k 661)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XIV W. Gutner, mający kancelarię w Łodzi, ul. 11 Listopada Nr 51 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1949 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Kolejowa Nr 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Ignis" Materiały Opał. i Budowl. Marian Prywer, składających się z 189,000 kg miału węgl., cegły licówki, dren, lofiksu, półkoksu orz. II, drzewa opałowego, stołów, biurek, taczek, oszacowanych na łączną sumę zł. 312,500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 listopada 1949 r.

(k 1278) Komornik: W. Gutner.

OGŁOSZENIE

w sprawie płatności II raty podatku od nieruchomości i zaliczek miesięcznych na ten podatek.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy — **przypomina, że:**

1) zgodnie z art. 23 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. URP nr 40, poz. 198) w brzmieniu dekretu z dnia 23 marca 1948 r. (Dz. URP nr 41, poz. 297) **z dn. 30 listopada 1949 r.** upływa termin płatności II raty podatku od nieruchomości,

2) zgodnie z rozporządzeniem Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 24 września 1948 r. (Dz. URP nr 45, poz. 336) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 7 kwietnia 1949 r. (Dz. URP Nr 29, poz. 213) — do płacenia zaliczek miesięcznych na podatek od nieruchomości obowiązani są posiadacze tych budynków lub ich części, za które czynsz bądź wartość czynszową ustala się według nowych stawek czynszowych na podstawie dekretu z dnia 23 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. URP Nr 36, poz. 259); zaliczki płatne są bez wezwania władzy podatkowej **do dnia 10 każdego miesiąca** za miesiąc ubiegły; przy wpłacaniu zaliczki należy złożyć deklarację na druku, które można otrzymać w Wydziale Podatkowym (Al. Kościuszki nr 1, pokój 200),

3) należy niezwłocznie zapłacić wszelkie zaległe raty podatku od nieruchomości.

Niewpłacone w terminie raty podatku od nieruchomości oraz zaliczki miesięczne na ten podatek zostaną ściągnięte w drodze egzekucji administracyjnej z doliczeniem dodatku za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Łódź, dnia 21 listopada 1949 r.

(43/Z) **ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.**

CENTRALA RYBNA
zakupi wagi

dziesiętne uchylne i szalkowe.

Oferty prosimy kierować: Biuro Centrali Rybnej w Łodzi, ul. Naftowa 1 do dnia 29.11.49 r. (k 1237)

11 Urząd Skarbowy w Łodzi zgodnie z art. 85 dekretu z dnia 28. I. 47 r. (Dz. URP Nr 21, poz. 84) o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych podaje do ogólnej wiadomości o mających się odbyć publicznych licytacjach w dniach i terminach podanych niżej:

1) Dnia 25.11.49 r. w godz. 10—12 w lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Piotrkowskiej 211 za zaległości podatkowe firmy Witczak Edmund, ul. Południowa 2 w I terminie: dywan ręcznej roboty i towar meblowy na kwotę zł. 110,000 oraz w II terminie: samodział obicioweg, plusz meblowy i dywany ręcznej roboty na sumę zł. 381,000.

2) Dnia 2.12.49 r. w godz. 10—15 w lokalu Urbanka Andrzeja, ul. Wschodnia 11/13 w I terminie: 2 tokarnie mechaniczne i szlifierka do cylindrów na ogólną kwotę zł. 750,000.

3) Dnia 5.12.49 r. w godz. 10—15 w lokalu firmy „Iskra" Wojciechowski K. i Frej T., ul. Wschodnia 43 w I terminie: 7 sztuk maszyn do szycia (stebnówki) oraz motor z transmisją na sumę zł 700,000.

Wyżej wymienione przedmioty oglądać można na miejscu w dniach i godzinach wyznaczonych na licytacje.

NACZELNIK II URZĘDU.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Wytwórnia Nr 4 w Łodzi ul. Drewnowska Nr 43/47

tel. 200-39, 210-43 — zatrudnią:

INŻYNIERA-CHEMIKA

do działu produkcji

LEKARZE

Dr GLAZER, specjalista — skórne, weneryczne, 5—8, Andrzeja 23

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje godz. 2—6, Piotrkowska 33. (k113)

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114.

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7, Narutowicza 2. (k2)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3—6.

Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerycznych 3—7, Piotrkowska 175.

Dr KACZOROWSKA skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska, 17—19, Bandurskiego 12. (k118)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35. Tel. 206-99. (k7)

Dr CHĘCIŃSKI skórno-weneryczne 5—8. Piotrkowska 157, powrócił

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne, 4—6. Sienkiewicza 52.

Dr ŁUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10—12, 5—7, Wólczańska 4. (k215)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów, godz. 9—20. Porady zastrzyki, analizy, dentystyka — gabinet kosmetyczny. Piotrkowska 3, telefon 216-48. (k112)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8—10, 4—7, Piotrkowska 106. (k1)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1—7 Próchnika 8. (k 105)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14, czwarta—siódma.

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50.

Dr med. SIENKO — skórno-weneryczne, tel. 205-55, 16—18, Kilińskiego Nr 132

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, 8—10, 15—18. (11917p)

GAB. DENTYSTYCZNE

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon nr 154-12. (k4)

LEKARZ dentysta BALICKA — laboratorium sztucznych zębów, Moniuszki 11, II piętro Telefon nr 151-15

POSZUKIWANIE PRACY

PRZYJMUJĘ przepisywanie na maszynie. Tel. 132-19. (k1250)

KSIĘGOWA poszukuje stałej pracy. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Olsztyńska". (11885p)

KUPNO — SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy na wet połamane — **STALINA 6.**

MEBLE — sprzedaż, zamówienia — zamiany, Łódź, Piotrkowska 275 tel. 145-13. (k 17)

WAGI kupno — sprzedaż — naprawa — stemplowanie, wypożyczanie niemowlęcych, Piotrkowska 9. (k315)

MECHANICZNA wytwórnia mebli L. Miszczak, Sienkiewicza 68, sklep Stalina 22 (Główna) poleca: meble wszelkiego rodzaju — szafy trzydrzwiowe, stoliki radiowe oraz komplety.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zamienisz — pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3, pod zegarem.

WÓZKI DZIECIĘCE duży wybór. **PIOTRKOWSKA 15,** podwórze.

ARRIFLEX kamerę filmową kupię prywatnie. Wołyński, Jarocin pozn., 3 Maja. (k 1043)

KUPIĘ dziurkarkę bieliźnianą maszynkę do podnoszenia oczek hafciarską (kurbel, łańcuszek), overlock, Banasiński Szczecin, Piastów 58. (k 1097)

KUPIMY silnik Opla P 4. Wólczańska 27 (Szkoła samochodowa). Tel. 274-57. (11755 p)

ŁYŻWY hokejowe oraz inny sprzęt sportów zimowych zakupi spółdzielnia harc. „CZUJ-CZYN", Łódź, Piotrkowska 146.

SPRZEDAM opony do traktora, komplety z dętkami i felgami, Łask, Polna 6, Józef Marczak.

CZAS JUŻ ZAOPATRZYĆ SIĘ NA ŚWIĘTA

w MIGDAŁY SŁODKIE

importowane „HAGET"

Łódź, Piotrkowska 181, telefon 107-33. Godz. 9—15. (k 1263)

KUPIĘ 2 maszyny strzyżarki do futer. Oferty „Maszyny" Dziennik Łódzki. (11897p)

SPRZEDAM prasę 15 ton. Oferty pod „Tłocznia" Dziennik Łódzki.

KUPUPIMY 3 stebnówki. Zgłoszenia Szwalnia, Stalina 35. Telefon 255-27. (11902p)

SPRZEDAMY tkalnię mechaniczną na chodzie lub krosna pojedyńczo. Wiadomość Łódź, Wólczańska 125, II podwórze od godz. 9 do 13. (11904p)

RADIO pierwszorzędne sprzedam. Kilińskiego 153/32. (11913p)

SPRZEDAM maszynę swetrową 9.6/60. Limanowskiego 12, m. 11.

SPRZEDAM jadalnię orzechową, maszynę dziewiarską 10/90. 1 Maja 11, m. 4, godz. 16—18, tel. 159-80

OKAZYJNIE sprzedam otomanę w dobrym stanie. Kopernika 57/39

OPONY rozmiary 1100x20, 975x20 900x20, 850x20 oraz ciągnik sprzedam. Bandurskiego 8. (11882p)

SPRZEDAM samochód Opel Super 4-drzwiowy, ul. Andrzeja 17. Wiadomość u dozorcy. (11890p)

FIAT 1100 w dobrym stanie sprzedam. Żwirki 38, dozorca wskaże.

SUKNIĘ ślubną, welon sprzedam. Nawrot 39 gospodarz.

PROJEKTORY KINOWE

Wąskotaśmowe — Mikroskopy — Fotoaparaty —

poleca i kupuje

J. PUJDAK i S-ka

Łódź, Piotrkowska 83

UWAGA! Okazja! Warszawa-Mokotów bliski, willę wypaloną do odbudowy pilnie sprzedam. „Powiernik", Warszawa, Jerozolimskie 11, tel. 809-57 po szesnastej.

KUPIĘ piłę tarczową kombinowaną. St. Lewiński, Wodna 19, m. 4.

SAMOCHÓD sportowy B. M. W. 2-osobowy, 6-cylindrowy, sprzedam Piotrkowska 33 „Radio".

DO sprzedania szczenięta — Dogi. Wschodnia 59, m. 4. Tel. 137-74.

ŚWIECIDEŁKA choinkowe piękne brokatowane poleca wytwórnia Piotrkowska 158 dawniej 112. Telefon 271-24. (11918p)

SPRZEDAM psa czystej krwi seter irlandzki, brązowy, młody. Wiadomość tel. 261-03. (k1284)

ZEGARKI

oraz gwarantowane wyroby ze złota i srebra poleca

NA GWIAZDKĘ

T. SZCZEPANIAK

Piotrkowska 83

NAUKA

KURSY kroju szycia, modelowania damskiego dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (k231)

MATEMATYKI, fizyki, chemii, języków udzielam. Łódź 1, skrytka 229.

SEKRETARIAT SZKOŁY

Przysp. Adm. - Handl. I. P. R. Andrzeja 4, tel. 217-19 przyjmuje zapisy na nowe od grudnia Kursy Administr.-Handlowe, maszynopisania i księgowości. (k 722)

KROJU, szycia, modelowania nowoczesnym systemem wyuczają Kursy, Sienkiewicza 89. (k 1123)

ŻEŃSKIE KURSY Kroju, Szycia, Modelowania IPR przyjmują zapisy 10—18. Zgierska 30a. (k 770)

ZAPISY na 3-miesięczny kurs kroju, modelowania damskiego, dziecinnego, bielizny, robót na drutach przyjmuje IPR, Piotrkowska 24—7, godz. 10—12, 16—18.

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają Dwuletnie, Roczne, Półroczne Kursy IPR. — Próchnika 25. (k 1067)

KURSY SAMOCHODOWE Gerharda, Kościuszki 68, rozpoczynają wykłady 28 listopada.

SZKOŁA Samochodowa przyjmuje zapisy do 26 listopada. Wólczańska 27. (11758p)

OPÓŹNIONYCH przygotowuję w tempie przyśpieszonym do małej matury i od kl. czwartej lub piątej. Nawrot 13, m. 8. (k1229)

LOKALE

SAMOTNY spokojny na stanowisku student wyższego roku studiów poszukuje niekrępującego pokoju (referencje). Zgłoszenia pod „Edward". (11893p)

ODSTĄPIĘ lokal 80 m kw., siła, światło. Oferty „Szybko" Dziennik Łódzki. (11900p)

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię, przedpokój, Zgierska 100 na większe.

STARSZY inżynier samotny poszukuje pokoju. Wiadomość telefon 144-72.

ZAMIENIĘ pokój duży słoneczny na 2 pokoje za dopłatą. Różana 28 m. 3, Maździarz Zbigniew.

POKOJU dużego od stycznia poszukuję. Zwrot kosztów. Wołyński Jarocin pozn., 3 Maja. (k 1041)

RÓŻNE

FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 wykonuje przepisowe zdjęcia do rejestracji wojskowej. (k299

RYSUNKI TECHNICZNE wyświetlamy szybko, starannie, tanio. Wiadomość: Księgarnia „Literatka", Piotrkowska 88.

FACHOWE porady schematy dla budowy radioodbiorników, kosztorysy, załatwia znana firma inż. Krzyżanowski — „Elektrola" — Piotrkowska 79. (k1274)

POSZUKUJĘ spadkobierców Icka Hersza Bajli Rywki urodzonej Kupfer małżonków Ptak. Telefonować 181-31 dziewiętnasta, dwudziesta. (11894p)

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU Łódź miasto i książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Zdzisław Stępień, ur. 4.1 1913.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Końskie, Prasał Stefan ur. 30.III 1914 roku, zam. wieś Stępórków Nowy, gm. Odrowąż. (k1279)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 174815 wydaną przez 3 Urząd Skarbowy, Dobrochowska Maria.

BRYCZESY

zanim kupisz — obejrzyj u

WOJCIECHOWSKIEGO

PIOTRKOWSKA 59

poprzeczna oficyna.

ZNANY przedwojenny zakład TAPICERSKO - MEBLOWY Tadeusza Pawełczyka—obecnie Kilińskiego 145, tel. 155-31 poleca TAPCZANY, FOTELE oraz MEBLE komplety i pojedyńcze. Kupno — zamiana.

NAPRAWIA bez ŚLADU

wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę — Tkalnia sztuczna Frankowska, Więckowskiego 23.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Tadeusz Wesołowski, Kilińskiego 132.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nazwisko Kazimierz Rybałtowski, Piotrkowska 128. (11906p)

ZGUBIONO zaświadczenie Zarządu Miejskiego Łódź, Wydziału Wojsk. Szymański Tomasz, ur. 19.II 1929. (11795s)

PRZYBŁĄKAŁ się wilk. Odebrać Sporna 2, Białek. (k1234)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nazwisko Polański Antoni, Rzgowska 49

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łask, nazwisko Katolicki Wawrzyniec, wieś Trzepnica, gm. Ręczno, pow. Piotrków.

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Izabela Rychlak, Łódź, Grunwaldzka 6 m. 10.

ZGUBIONO kartę RKU Miasto II na nazwisko Majchrzak Edward, rocz. 1916, zamieszkały Sanocka 31

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Łódź, nazwisko Sęk Władysław, Łódź, Próchnika Nr 37/11. (12010g)

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych oraz legitymację służbową CSMJ na nazwisko Dudek Franciszek ul. Strzelców Kaniowskich 22, m. 38.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź Poterała Tadeusz ur. 2.10 1911 r. (10947/III)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Końskie, Kurcbard Wincenty, ur. 18.I 1912 roku, zam. Wielka Wieś, gm. Odrowąż. (k1280)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Końskie na nazwisko Ścibisz Jan, ur. dnia 12.XII 1914 roku w Pardołowie, gm. Odrowąż. (k1281)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. i Naczelnej Organizacji Technicznej, Kaliński Michał.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Końskie, nazwisko Koryciński Władysław, ur. 5.7 1919 r.

Poszukuje się

INSPEKTORA REWIDENTA i RACHMISTRZA

znającego prace majątków rolnych. — Zgłoszenia osobiste. Łódź, Wólczańska 57 Referent Personalny. (k 1238)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Wojskowy — podaje do wiadomości rezerwistów zgłaszających się do rejestracji przy ul. Piotrkowskiej nr 104, że wejście do lokalu rejestracyjnego jest od ul. Świętokrzyskiej nr 15.

Łódź, dn. 22 listopada 1949 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości, że — w związku z przebudową mostu na ul. St. Dubois przez rzekę Olechówkę — ruch dla pojazdów mechanicznych i konnych został zamknięty do czasu zakończenia wyżej wymienionych robót.

Objazd ulicą Reymonta.

Łódź, dn. 22 listopada 1949 r.

STAROSTWO GRODZKIE ŚRÓDMIEJSKO-ŁÓDZKIE

BŁAMY i SKÓRY FUTERKOWE

najkorzystniejsze źródło zakupu

165 Piotrkowska 165

ZAWIADAMIAMY,

że za wszelkie zobowiązania zaciągnięte w imieniu naszej firmy przez byłych spólników: Jońskiego Marcelego, Łódź, Piotrkowska 112, i Gromka Władysława, Łódź, Rybna 12a, od dnia 1.3. 1949 r. (tj. od chwili ich wystąpienia ze spółki) nie odpowiadamy. — Introligatornia „AGAT" Łódź, Sienkiewicza 25 (dawniej Piotrkowska 112). (k 1141)

FOTOGRAFIE PRZEPISOWE

do rejestracji wojskowej oraz inne wykonuje szybko

FOTO NAWROT L.

WYDAWCA:

Spółdz. Wyd. „Oświat" „Czytelnik". Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75; Dział Miejski 207-18. Dział Sportowy 208-95; Dział Ogłoszeń 123-33; Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

(88) MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI

Zaczęły się dobre dni dla wygłodniałego Bimpelliego. Hac Mac Cornedbeef nie karmił go już proszkami, lecz zapasami z własnej spiżarni. Wynalazca widząc, że jego trick chwycił, narysował pewnego dnia plan sortowni jaj w Kozich Nóżkach. Właśnie gdy skończył — było to o godz. 12 w nocy, wszedł...

Hac Mac Cornedbeef — już nieco trinknięty, jak mówię w Hollywoodzie. Zapomniał przy tym zamknąć żelazne drzwi, czego nigdy nie zaniedbywał (fakt ten jest groźną przestrogą dla szefów wywiadów pewnych wielkich mocarstw, szczególnie w stopniu generalskim, aby nazbyt nie zaglądali do butelki).

Gdy Hac Mac zauważył plan, narysowany przez Bimpelliego, był przekonany, że chodzi o maszynę do czytania myśli. Rzucił się Bimpelliemu w objęcia, potem nalał dwie szklanki wishky i krzyczał:

— Zbawco Dolaru! Wejdziesz do historii! Staniesz się członkiem Klubu miliarderów! Wypijemy bruderschaft! Mów mi Mac, a ja tobie Bimpi!

Cornedbeef wycałował nieszczęsnego wynalazcę „z dubeltówki", wychylając potem kilka szklanek wishy.

Bimpelli stał ze swoją szklanką w ręce, nie mówiąc ani słowa. Czekał on tylko aż Hac Mac Cornedbeef straci zupełnie zmysł orientacji. Moment ten nastąpił niebawem. Generał usiadł na ziemi i zaczął mamlać:

— Będziemy panować nad światem, panować nad światem! Pa-pa-pa...

Drzwi stały otworem. Bimpelli nie namyślał się długo i wyszedł, zamykając żelazne drzwi za sobą ogromnym kluczem, który wypadł generałowi z kieszeni.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2

D—01424